

# EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

Nr 8(75) listopad 2014



Foto: S. Wyskiel FOTON

▲ Kulminacyjnym momentem uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego była immatrykulacja studentów pierwszego roku (s. 4)

▼ W Instytucie Studiów Edukacyjnych odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Edukacja do współżycia i współdziałania”. Na zdjęciu organizatorka Konferencji dr Gabriela Kryk wraz z Moniką Białas, wiceprzewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów (s. 15)

▼ Ordynariusz gliwicki ks. bp prof. Jan Kopiec odprawił mszę świętą w intencji PWSZ i wygłosił w jej trakcie kazanie (s. 12)

▼ Dr Adam Szecówka zaproponował podczas zebrania PTP o/Racibórz ponowienie badań nad dziećmi i młodzieżą Raciborza (s. 21)



Foto: Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: G. Habrom-Rokosz

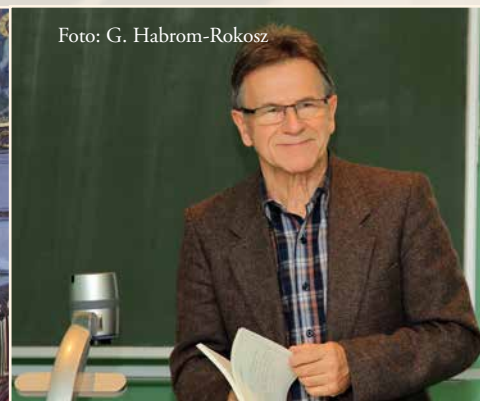


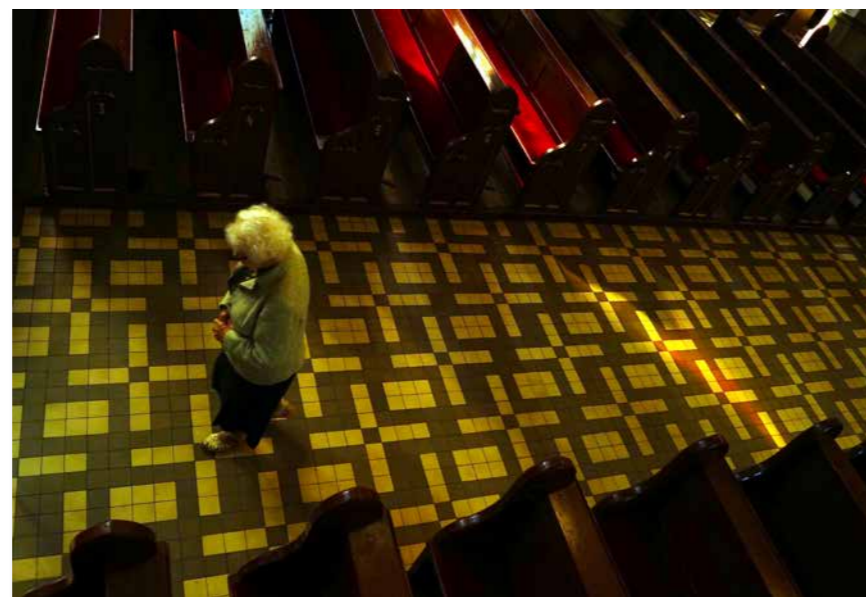
Foto: G. Habrom-Rokosz



PŁONAŁE WŁOSY2 foto. Michał Sobczyk



WSPOMNIENIE foto. Wojciech Chrubasik LP



ZŁOTA JESIEŃ foto. Łukasz Lorenc FOTON

## Rozmowy o fotografii



ZMIERZCH foto. Iwona Karwot FOTON



SEN foto.Sabina Wyskiel FOTON

## Słowo od redakcji

Listopadowy numer „Eunomii” przynosi, jak każdego roku, obszerny zestaw materiałów poświęconych uroczystościom inauguracji nowego roku akademickiego. Oprócz relacji – tekstowej i fotograficznej - z obchodów inauguracyjnych w Pałacyku Myśliwskim RAFAKO S.A., publikujemy dla Państwa wygłoszone podczas tego uroczystego spotkania przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. Michała Szepelawego oraz wykład inauguracyjny dr Ewy Pierzchały. Dopelnieniem tych inauguracyjnych treści jest notatka na temat odprawionej przez Ks. bpa prof. Jana Kopca i Ks. Gintera Kurowskiego mszy świętej w intencji raciborskiej społeczności uczelnianej.

W końcu października w Zamościu odbyło się kolejne Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych. Relację z przebiegu ważnych dla środowiska Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych zamojskich obrad przedstawił w bieżącej edycji naszego miesięcznika prof. Michał Szepelawy.

W przededniu uroczystości inauguracyjnych w gmachu uczelni przeprowadzona została Międzynarodowa Konferencja Naukowa z okazji 10-lecia Zakładu Edukacji Elementarnej pod hasłem „Edukacja ku współbyciu i współdziałaniu”. Czytelnicy znajdą w listopadowym numerze artykuł poświęcony temu wydarzeniu.

Z kolei nazajutrz po inauguracji rozpoczęły się dwudniowe obchody 100-lecia TG „Sokół” w Raciborzu. Nasza uczelnia współuczestniczyła w organizowaniu tej imprezy, zwłaszcza w przygotowaniu i przeprowadzeniu jednego z jej ogniw - konferencji naukowej poświęconej różnym aspektom działalności tej patriotycznej organizacji. W środku tej edycji „Eunomii” znajdą Państwo relację z tych uroczystości.

Ścisła współpraca raciborskiej PWSZ z Polskim Towarzystwem Pedagogicznym owocuje m.in. prezentowaniem działań tego jakże pożytecznego stowarzyszenia. Również w bieżącym numerze znajduje się informacja o październikowym zebraniu PTP, podczas którego dyskutowano o ambitnych zamierzeniach naukowych, w tym o przeprowadzeniu pod egidą uczelni nowych badań na temat dzieci i młodzieży Raciborza.

Ponadto listopadowa „Eunomia” zawiera teksty o działalności uczelnianych kół naukowych, stałe rubryki, recenzje itp.

Wdzięczni wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie siedemdziesiątego piątego numeru miesięcznika PWSZ, życzymy naszym Czytelnikom przyjemnej lektury.

REDAKCJA



*Immatrikulacja, czyli uroczyste włączenie studentów pierwszego roku do społeczności uczelnianej, poprzez gest wręczenia im indeksów i nałożenia berła rektorskiego na ramię, to bardzo ważny element uroczystości inauguracyjnych. Przywołuje on i sygnalizuje, wraz z takimi wydarzeniami i akcentami, jak wygłoszenie przez rektora łacińskiej formuły rozpoczęcia roku akademickiego, ślubowanie nowych studentów, śpiew hymnu o. Wincentego z Kielczy „Gaude Mater Polonia” oraz średniowiecznej pieśni żakowskiej „Gaudeamus igitur”, bogatą symbolikę wyznaczającą przestrzeń funkcjonowania akademickiej wspólnoty. Obrzędowość inauguracyjna, wywodząca się wprost z tradycji średniowiecznych uniwersytetów, bardzo silnie uzmysławia istnienie związku między nami, którzy dzisiaj kształtujemy oblicze polskich szkół wyższych (w tym raciborskiej uczelni), a gigantami intelektu z minionych stuleci, na ramionach których стоимy, dzięki czemu możemy widzieć więcej i dokładniej niż oni. Ten słynny metaforyczny obraz, ilustrujący istnienie swoistej sztafety pokoleń w naukowym dążeniu do Prawdy, przywołał wypróbowany Przyjaciel PWSZ w Raciborzu, Ks. bp prof. Jan Kopiec w kazaniu w czasie odprawionej w kościele farnym mszy św. na rozpoczęcie roku akademickiego.*

# Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek obrad Senatu

s. 3

Gaudeamus  
w Pałacyku Myśliwskim

s. 4

Przemówienie JM Rektora podczas  
inauguracji roku akademickiego

s. 7

O potrzebie jawności w życiu pu-  
blicznym

EWA PIERZCHAŁA

s. 10

Po umocnienie duchowe  
do raciborskiej Fary

s. 12

Rektorzy obradowali w mieście  
Jana Zamojskiego

MICHAŁ SZEPELAWY

s. 13

Naukowcy o współwzrostu  
i współdziałaniu

s. 15

Streetworking – doświadczenia  
praktyków z Raciborza i Rybnika

JOLANTA GABZDYŁ, GRZEGORZ  
GŁUPCZYK

s. 17

Sokoły przyleciały do Raciborza

s. 19

Październikowe zebranie PTP

LUDMIŁA NOWACKA

s. 21

Rozmowy o fotografii czas zacząć

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 23

Magia ciemni fotograficznej

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 25

Wystawa prac studentów  
w Raciborskim Centrum Kultury

MARTYNA ANNA DZIURSKA

s. 27

Zapraszamy do testowania  
baz danych

DOROTA MUCHA

s. 28

Mateusz Mrozek – nowym  
Przewodniczącym Parlamentu  
Studentów Rzeczypospolitej  
Polskiej

MARTYNA ANNA DZIURSKA

s. 28

Na rzecz ludzi chorych  
na białaczkę

DAMIAN MACHECKI

s. 29

Lingwistyczne zabawy z tekstami  
piosenek

JOANNA MARCHWIAK

s. 30

Był sobie Rohov

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 31

Nowości biblioteczne

s. 32

## Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu  
Rok IX Nr 8 (75). Listopad 2014 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

e-mail: eunomia@pwsz.raciborz.edu.pl

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

## KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

**10 października 2014 roku** – JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy wziął udział w obchodach Dnia Edukacji Narodowej w Raciborskim Centrum Kultury.

**15 października 2014 roku** – JM Rektor prof. Michał Szepelawy otworzył Międzynarodową Konferencję Naukową zorganizowaną przez Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki na temat "Edukacja do współwzrostu i współdziałania". W obradach uczestniczyli także Prorektorzy. [w bieżącym numerze znajduje się relacja z tego wydarzenia]

**16 października 2014 roku** – w Pałacyku Myśliwskim RAFAKO S.A. odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego 2014/2015 [relacja w środku numeru]

**17-18 października 2014 roku** – odbyły się uroczystości z okazji 100-lecia TG "Sokół" w Raciborzu, których współorganizatorem była PWSZ. W gmachu uczelni przeprowadzono konferencję naukową na temat ruchu sokolego, którą rozpoczął JM Rektor prof. Michał Szepelawy [relacja znajduje się w bieżącym numerze]

**18 października 2014 roku** – JM Rektor prof. Michał Szepelawy uczestniczył w otwarciu kolejnego roku działalności Uniwersytetu Dziecięcego.

**19 października 2014 roku** – JM Rektor prof. Michał Szepelawy i członkowie Senatu PWSZ wzięli udział w uroczystej mszy świętej odprawionej w kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu przez ks. bpa prof. Jana Kopca, ordynariusza gliwickiego i ks. proboszcza Gintera Kurowskiego w intencji całej społeczności raciborskiej uczelni [materiał na ten temat znajduje się w środku numeru]

**21 października 2014 roku** – JM Rektor prof. Michał Szepelawy uczestniczył w VII Raciborskich Dniach Nauki i Techniki, które odbyły się w Zamku Piastowskim w Raciborzu.

**23-24 października 2014 roku** – JM Rektor prof. Michał Szepelawy wziął udział w obradach XXI Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, które odbywały się w Zamościu [relacja znajduje się w tym numerze]

**30 października 2014 roku** – obradował Senat PWSZ.

## PORZĄDEK OBRAD SENATU

**30 października 2014 r.**

Przyjęcie Uchwały w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały w sprawie przyjęcia protokołu obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 25 września 2014r.

Przyjęcie Uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w Planie Rzeczo-Finansowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na rok 2014.

Przyjęcie Uchwały w sprawie wyboru podmiotu do weryfikacji sprawozdania finansowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu za rok 2014.

Przyjęcie Uchwały w sprawie zaopiniowania przedstawionych przez JM Rektora zmian do Regulaminu Organizacyjnego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu Pobierania Opłat za Usługi Edukacyjne w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu.

Sprawy różne.



Przemawia Ewa Lewandowska

# Gaudeamus w Pałacyku Myśliwskim

W poprzednim roku akademickim została wprowadzona tradycja organizowania uroczystości inauguracyjnych poza budynkiem uczelni, aby zaznaczyć związek PWSZ ze środowiskiem lokalnym. W październiku 2013 roku rozpoczynaliśmy rok akademicki w Zamku Piastowskim, czyli w obiekcie zawiadywanym przez Starostwo Powiatowe, natomiast 16 października 2014 roku społeczność uczelniana została ugoszczona przez władze RAFAKO S.A., raciborskiej firmy, z którą Szkoła współpracuje od lat, w zabytkowej i pięknie odnowionej sali Pałacyku Myśliwskiego.

Bardzo precyzyjnie zorganizowana uroczystość rozpoczęła się, po wejściu orszaku rektorskiego i po odśpiewaniu hymnu państwowego, od przywitania dostojnych Gości, którzy zechcieli zaszczylić swoją obecnością uczelniane święto. A byli to:

Prezydent Raciborza **Mirosław Lenk**, Zastępca Prezydenta Raciborza – **dr Ludmiła Nowacka**, Przewodniczący Rady Miasta Raciborza – **Tadeusz Wojnar**, Starosta Raciborski – **Adam Hajduk**, Radna Sejmiku Wojewódzkiego – **Ewa Lewandowska**, Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Foto: G. Habrom-Rokosz



Wystąpienie Prezydenta Mirosława Lenka

Środowiska i Gospodarki Wodnej - **Gabriela Lenartowicz**, Burmistrz Kuźni Raciborskiej - **Rita Serafin**, Wójt Gminy Kornowac - **Grzegorz Niestroj**, Wójt Gminy Krzyżanowice - **Grzegorz Utracki**;

Proboszcz parafii WNMP w Raciborzu **Ks. Ginter Kurowski**, Proboszcz parafii NSPJ w Raciborzu **Ks. Adam Rogalski**, pierwszy Rektor PWSZ w Raciborzu, **prof. Joachim Raczek**, Prorektor ds. współpracy i rozwoju Politechniki Opolskiej, **prof. dr hab. Krzysztof Malik** i Prodzikan ds. dydaktyki Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, **dr Renata Szyguła**, Prorektor Uniwersytetu w Preszowie, **prof. Milan Portik**, **dr hab. Jolanta Szempruch** z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, **prof. Renata Bernatov** z Uniwersytetu w Preszowie;

Prezes Raciborskiej Izby Gospodarczej w Raciborzu - **Tadeusz Ekiert**, Zastępca Komendanta Śląsko-Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu – **mjr Dariusz Bukowski**, przedstawiciel Raciborskiej Izby Gospodarczej w Raciborzu - **Andrzej Żółty**, Dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu – **Ppłk. Marek Kulewicz**, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Raciborzu - Starszy Brygadier **Jan Pawnik**, Dyrektor Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich - **Grzegorz Bulenda**, Dyrektor Działu Personalnego Rafako S.A. - **Anna Zembaty-Łęska**, Dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury - **Janina Wystub**, Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu - **Elżbieta Biskup**, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu - **Mirosław Ruszkiewicz**, Prezes Zarządu PIVEXIN TECHNOLOGY w Nędzy - **Czesław Nowak**, Wiceprezes Zarządu Rafako S.A. - **Krzysztof Burek**;

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność - **Teresa Frencl**, Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddziału w Raciborzu - **Teresa Ćwik**, Prezes Fundacji PWSZ w Raciborzu oraz Prezes MKS Victoria Racibórz - **Sławomir Szwed**, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rydułtowach – **dr Piotr Skowronek**, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Lubomiu - **Krzysztof Godoj**, Dyrektor Przedszkola w Lubomiu - **Grażyna Brachmańska**, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Syryni - **Joanna Frydrych**, Dyrektor Publicznego Przedszkola w Syryni - **Maria Kalisz**, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu – w zastępstwie **Regina Gacka**, Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim - **Czesław Pieczka**, Kierownik

Foto: G. Habrom-Rokosz

szkolenia praktycznego z Zespołu Szkół Budowlanych i Rzemiosł Różnych w Raciborzu - **Władysław Kubiak**, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu – **Arkadiusz Tylk**, **Ryszard Wolny** - mistrz olimpijski, trener kadry narodowej, w zastępstwie **Janusz Gałązka** - Prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej Podokręgu Racibórz, **Jerzy Szydłowski**.

Następnie głos zabrał JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. Michał Szepeławy**, który przedstawił dokonania uczelni, zamierzenia, perspektywy, a także zagrożenia (tekst wystąpienia Rektora drukujemy na dalszych stronach).

Adresowane do całej społeczności PWSZ życzenia wygłosili: Prezydent Raciborza **Mirosław Lenk**, Radna Sejmiku Województwa Śląskiego **Ewa Lewandowska**, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej **Gabriela Lenartowicz**.

Na ręce JM Rektora nadeszło wiele życzeń, Prorektor PWSZ dr inż. **Juliusz Kieś** odczytał niektóre z nich, przekazane przez m.in.: **prof. Lenę Kolarską-Bobińską**, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **prof. Jerzego Buzka**, Posła do Parlamentu Europejskiego, **Henryka Siedlaczka**, Posła na Sejm RP.

Ślubowanie studentów pierwszego roku oraz immatrykulacja, przy majestatycznych dźwiękach hymnu Gaude Mater Polonia, to bardzo ważne akty składające się na uroczystość inauguracyjną. Po ich dokonaniu serdeczne słowa pod adresem głównie kolegów i koleżanek, ale również wykładowców, skierowała Przewodnicząca Rady Samorządu Studenckiego.

Miłym akcentem każdej uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego w naszej uczelni jest uhonorowanie przez JM Rektora promowanych w ostatnim czasie doktorów i doktorów habilitowanych. W bieżącym roku dyplomy zostały wręczone **dr Patrycji Nosiadek** i **dr Justynie Kościukiewicz**.

Uroczystość została wzbogacona doskonałym występem słynnego Chóru Mieszanego LO w Głubczycach pod dyrekcją **Tadeusza Eckerta**.

Zwienieczeniem inauguracji był wykład wygłoszony przez **dr Ewę Pierchałę** z Instytutu Studiów Społecznych (tekst wykładu publikujemy w bieżącym numerze „Eunonii”).



Na pierwszym planie Gabriela Lenartowicz, Prezes WFOŚ i dr Ludmiła Nowacka, Zastępca Prezidenta Raciborza



JM Rektor prof. Michał Szepelawy



Akt ślubowania studentów I roku. Rotę ślubowania odczytał Prorektor dr inż. Juliusz Kieś



Wręczenie dyplomów nowo wypromowanym doktorom: dr Justynie Kościukiewicz i dr Patrycji Nosiadek

## Przemówienie JM Rektora PWSZ w Raciborzu prof. Michała Szepelawego wygłoszone 16 października 2014 r. podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2014/2015

Szanowne Panie, Szanowni Panowie.  
Zacni i Dostojni Goście!  
Koleżanki i Koledzy!  
Drodzy studenci!

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie!”

Wszyscy dobrze znamy tę frazę, którą zapisał w akcie fundacyjnym Akademii w Zamościu twórca tej wspaniałej i wzorcowej instytucji edukacyjnej, kanclerz wielki koronny Jan Zamojski. Słowa te, wskutek ich nadużywania, w dużej mierze uległy banalizacji, tym bardziej jednak warto pochylić się nad nimi i potraktować je jako rodzaj testamentu pozosta-

wionego przez jedną z największych postaci I Rzeczypospolitej wszystkim kolejnym pokoleniom Polaków – również przedstawicielom współcześnie żyjących generacji, które w roku dwudziestej piątej rocznicy rozpoczęcia budowy wolnej Polski stają u progu nowego roku akademickiego. Trzeba nam w tym uroczystym i doniosłym dniu zatrzymać się na chwilę, aby podjąć refleksję nad stanem i perspektywami owego „chowania młodzieży”, zwłaszcza w Raciborzu, w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.



Uroczystość uświetnił owacyjnie przyjęty występ Chóru LO w Głubczycach pod dyr. Tadeusza Eckerta

Szanowni Państwo!

Nikogo nie trzeba przekonywać, że uczelnie wyższe, w tym publiczne szkoły zawodowe, mają do spełnienia w zakresie formowania, kształcenia młodych Polaków misję o wielkiej wadze, w realizacji której nikt i nie tych placówek zastąpić nie może. Rdzeniem tej misji jest dostarczenie studentom – przyszłym reprezentantom warstwy inteligentnej, a więc elity przewodzącej narodowi – bogatego wyposażenia intelektualnego, etycznego, patriotycznego. W ukształtowanym jeszcze w XIX wieku pojęciu „etos inteligencji” mieści się wszystko to, co pragniemy – jako wykładowcy, nauczyciele, pracownicy szkoły wyższej – zaszczerpić w umysłach i osobowościach naszych studentów, ażeby w przyszłości odczuwali silny imperatyw służenia dobru wspólnemu i nie zawężali swej inteligencji postawy do horyzontu li tylko prywatnego.

Drodzy Zebrani!

Raciborska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa od dwunastu lat realizuje tak właśnie rozumianą misję, nawiązując przy tym do liczących kilka dziesięcioleci tradycji kształcenia na poziomie ponadmaturalnym w historycznym budynku przy ulicy Juliusza Słowackiego. Mam na myśli między innymi działalność Studium Nauczycielskiego, Kolegium Nauczycielskiego, a także filii i ośrodków zamiejscowych uczelni opolskich i katowickich. Popularność odbytego niedawno zjazdu absolwentów PWSZ i wymienionych instytucji kształcących była jednym z dowodów rangi, jaką posiada nasza uczelnia.

Publiczne wyższe szkoły zawodowe są niezwykle ważnym ogniwem całego systemu szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Ich rola, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach i regionach, jest nie do przecenienia. Doceniają ją liczni parlamentarzyści, samorządowcy, biznesmeni, ludzie mediów lokalnych, szefowie instytucji kulturalnych i placówek edukacyjnych. Silne wsparcie PWSZ-om przekazuje Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Publicznych. Ta solidarność jest potrzebna w sytuacji silnej i niejednokrotnie brutalnej konkurencji na rynku szkół wyższych. Niekorzystne dla publicznych szkół zawodowych zmiany w ustawie, a przede wszystkim sposoby regulacji problemu dwuetatowości sprawiają, że nasza uczelnia, podobnie jak wszystkie publiczne wyższe szkoły zawodowe, musi odważnie i zarazem roztropnie podjąć trudne wyzwania, które przynosi dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość edukacyjna.

Pragnę podkreślić, że nie czekaliśmy – myślę o władzach raciborskiej uczelni - biernie na rozwój wypadków, nie przyglądaliśmy się bezczynnie przekształcaniu struktury systemu szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Przeciwnie, podjęliśmy w minionych latach cały szereg działań, których celem było zniwelowanie lub przynajmniej zredukowanie negatywnych skutków reformy szkolnictwa wyższego dla PWSZ w Raciborzu. Pragnę z naciskiem i satysfakcją stwierdzić, że te działania przynoszą oczekiwane rezultaty.

Szanowni Państwo!

Jednym z filarów skutecznego i właściwego realizowania przez szkołę wyższą jej misji jest kadra. Przewidując z wyprzedzeniem kłopoty, jakie mogą wyniknąć z ustawowego ograniczenia dwuetatowości, położyliśmy ogromny nacisk na formowanie własnej, rodzimej kadry wykładowców. Mimo że nie otrzymujemy w ramach subwencji środków na badania naukowe, staraliśmy się w taki sposób gospodarować budżetem, aby pracownicy naukowcy, zwłaszcza młodzi, znajdujący się na początku swojej drogi zawodowej, mogli przeprowadzać konieczne badania, publikować prace w naszym prężnie funkcjonującym uczelnianym wydawnictwie, uczestniczyć w konferencjach naukowych. Dzisiaj możemy się pochwalić jednym z najwyższych wśród PWSZ-ów wskaźników określających liczbę „własnych” samodzielnych pracowników naukowych i doktorów nauk. We wszystkich instytucjach pracują wykładowcy, którzy w raciborskiej uczelni przeszli cały cykl rozwoju zawodowego. Większość instytucji jest w istocie samodzielną kadrowo, to znaczy posiadają one wystarczającą liczbę wykładowców wchodzących do minimum kadrowego i zatrudnionych w Raciborzu na pierwszym etacie. Wprawdzie w Instytucie Techniki i Architektury wystąpiły problemy kadrowe związane z blokowaniem

dwuetatowości, ale udało się nam je przezwyciężyć. Istnieje spora szansa na to, że w najbliższych latach również w tym instytucie większość kadry naukowej będą tworzyli „rodzimi” wykładowcy zatrudnieni u nas na pierwszym etacie.

Dbalność o wysoką jakość kształcenia jest niezmiennie naszym priorytetem. Poszczególne jednostki organizacyjne szkoły – instytuty, Studium Języków Obcych, Biblioteka i pozostałe – działając profesjonalnie i w pełni kompetentnie, przyczyniają się do ugruntowywania dobrej marki i pozytywnego wizerunku raciborskiej PWSZ. O tym, że uzyskujemy pod tym względem dobre efekty świadczą m.in. akredytacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kolejnych kierunkach (ostatnio taką akredytację uzyskała neofilologia), a także coraz wyższe pozycje naszej uczelni w rankingu „Perspektyw” – w najnowszej edycji osiągnęliśmy piętnaste miejsce wśród PWSZ-ów, co jest bardzo przyzwoitym wynikiem. Wszystkim wykładowcom, pracownikom uczelni, studentom składam przy tej okazji serdeczne podziękowania za udział w osiągnięciu sukcesów przez naszą Szkołę.

Innym działaniem, będącym przejawem elastycznego reagowania na zmieniający się dynamicznie kontekst funkcjonowania szkoły, jest poszerzanie oferty edukacyjnej i dostosowywanie jej do autentycznych potrzeb rynku pracy. W rozpoczynającym się roku akademickim ruszają dwa nowe kierunki w Instytucie Studiów Społecznych: bezpieczeństwo państwa i administracja. Cieszą się one sporym powodzeniem, co utwierdza nas w przekonaniu, że decyzja o ich powołaniu była słuszna. Ich zaistnienie jest w dużej mierze efektem sugestii ze strony potencjalnych pracodawców, którzy są zainteresowani pozyskiwaniem dobrze wykształconych, kompetentnych, w pełni sprofesjonalizowanych pracowników. Nasza uczelnia daje gwarancję przygotowywania takich osób.

Korzystając z okazji, pragnę poinformować, że kolejny nowy kierunek kształcenia, fizjoterapia, znajduje się w trakcie procesu decyzyjnego.

Wspomniane zjawisko zgłaszania się do nas pracodawców, w celu zachęcenia przyszłych absolwentów do podjęcia pracy w poszczególnych firmach czy instytucjach, jest w ostatnim czasie coraz powszechniejsze. Koresponduje ono ściśle z ustawową koniecznością realizowania przez naszą szkołę wymogów profilu praktycznego. Dążymy do tego, aby kontakty z pracodawcami maksymalnie instytucjonalizować poprzez zapraszanie ich do prac Konwentu PWSZ. Ten statutowy organ jest coraz aktywniejszy w zakresie wpływania na jakość kształcenia poprzez inspirowanie strategii kształcenia (m.in. postulowanie nowych kierunków, systemowe organizowanie praktyk zawodowych itp.).

Innym czynnikiem stymulującym pozytywną sytuację naszej uczelni w tak trudnych z wielu powodów okolicznościach jest roztropna polityka budżetowa. Mimo że w ostatnich trzech latach dotacja z MNiS była o trzy miliony złotych niższa, zakończyliśmy rok akademicki 2013/2014 z nadwyżką. Oczywiście ten pozytywny wynik wiąże się z koniecznością realizowania niepopularnych i bolesnych ruchów kadrowych, posunięć w zakresie reorganizacji zatrudnienia, ale robiliśmy i robimy wszystko, aby decyzje dotyczące pracowników były jak najmniej dla nich dolegliwe. Dobry stan finansowy naszej szkoły wynika także z korzystnie przeprowadzonej sprzedaży części mienia uczelni.

Szanowni Goście – uczestnicy inauguracyjnej uroczystości!

Raciborska PWSZ funkcjonuje w konkretnym środowisku lokalnym, od którego jest w wielu sferach zależna, ale na które również pozytywnie wpływa, działając jako silny ośrodek kulturotwórczy i miastotwórczy. Inicjujemy i współorganizujemy szereg przedsięwzięć, mających wymiar regionalny i ponadregionalny. Przykładem może być Platforma Inicjatyw Energooszczędnych, czy Festiwal Piosenki Ekologicznej. Wspieramy pozytywne z punktu widzenia kapitału kulturowego społeczności lokalnej przedsięwzięcia i instytucje, takie jak Uniwersytet Dziecięcy działający pod egidą Raciborskiego Centrum Kultury. Wychodzimy naprzeciw potrzebom Śląskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nasi studenci i wykładowcy organizują wiele działań, które mają na celu szeroko rozumiane dobro społeczne. Wymienię chociażby Igrzyska Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku radości”, które w bieżącym roku odbyły się już po raz siedemnasty.

Szanowni Goście!

Koleżanki i Koledzy!

Drodzy studenci!

Nasza współpraca z organami i ogniwami samorządu terytorialnego – miasta i powiatu – jest, nie waham się użyć tego określenia, wzorcowa. Pomoc okazywana naszej uczelni przez władze miejskie i powiatowe stanowi niewątpliwie potwierdzenie rangi, jaką posiada raciborska PWSZ.

Również poprzez uczelniany miesięcznik „Eunomia” dotykamy wielu problemów, którymi żyje społeczność lokalna. Cieszymy się stałym i życzliwym zainteresowaniem ze strony mediów regionalnych, co niewątpliwie przyczynia się do promowania uczelni.

Raciborska szkoła wyższa od lat rozwija szeroką i różnorodną współpracę z ośrodkami naukowymi zarówno w kraju jak i poza jego granicami (zwłaszcza u naszych południowych sąsiadów). Nieustannie wspieramy wszelkie przejawy internacjonalizacji studiów: np. projekty transgraniczne, międzynarodowe konferencje, możliwości studiowania za granicą, wymianę studentów w ramach projektów Sokrates – Comenius i Erasmus.

Szanowni Państwo!

Udaje się naszej szkole utrzymywać, mimo trwającej fali niżu demograficznego oraz mimo innych trudności obiektywnych, dobry nabór na większość kierunków. Duża w tym zasługa wielu osób – pracowników uczelni i studentów - aktywnie uczestniczących w bogatych i różnorodnych

akcjach promocyjnych. Wszystkim, którzy nie szczędzą czasu, energii, pomysłowości w dziele przybliżania naszej oferty edukacyjnej maturzystom z Raciborza, powiatu raciborskiego oraz miast i powiatów ościennych, składam serdeczne podziękowania.

Studenci są podstawową, nieodzowną częścią społeczności akademickiej. W imieniu raciborskiej wspólnoty uczelnianej witam szczególnie gorąco wśród nas studentów pierwszego roku, którzy za chwilę złożą ślubowanie, odbiorą indeksy i zostaną immatrykulowani. Życzę wszystkim studentom radości płynącej ze zdobywania wiedzy i uczenia się trudnej sztuki rozumienia otaczającej nas rzeczywistości.

Szanowni Państwo!

Rozpoczynamy kolejny rok działań podejmowanych z myślą o jak najlepszym „chowaniu młodzieży”, która zadba o rozkwit naszej Rzeczpospolitej.

Życzę wszystkim nam, tworzącym społeczność Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, aby był to rok dobry, obfitujący w satysfakcjonujące efekty nauki i pracy. Nadto życzę, aby rok ten był spokojny, by te wszystkie groźne pomruki wojenne, które słychać przy granicach Polski, ustały, byśmy mogli w warunkach wolności i pokoju pracować dla lepszej przyszłości.



Władze uczelni i Goście po zakończeniu uroczystości

Poniżej prezentujemy tekst wykładu inauguracyjnego wygłoszonego podczas uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego 2014/2015. Wygłosiła go dr Ewa Pierzchała, wykładowca z Instytutu Studiów Społecznych.

Instytut Studiów Edukacyjnych

# O potrzebie jawności w administracji publicznej

dr Ewa Pierzchała

## 1. Uwagi wstępne

We współczesnym świecie katalog wartości uznanych społecznie za ważne nie jest stały. Wiele czynników, zarówno tych gospodarczych, społecznych, jak i ekonomicznych zasadniczo wpływa na treść i ochronę idei budujących katalog wartości. Obok wolności, bezpieczeństwa, czy własności niewątpliwie istotne znaczenie ma dzisiaj jawność życia publicznego. Jak pisała T. Górzyńska, „zdarza się, że pewne idee czy instytucje żyją długi czas skromnym życiem, by następnie znaleźć się w centrum zainteresowania. Tak rzecz się ma z zagadnieniem jawności życia publicznego (państwowego, administracyjnego i społecznego). Można powiedzieć, z pewną emfazą, że dzisiaj przeżywa ono swoje wielkie dni; można też mówić o ruchu ku jawności”<sup>1</sup>. Potrzeba uwewnętrzniania swoich poglądów, działań, czy decyzji istniała już w XVIII w. „Nawet w czasach średniowiecza, kiedy procesy podejmowania decyzji publicznych ograniczone były do wąskich i względnie zamkniętych elit, idea jawności wyrażała rzeczywistość i uznawaną za naturalną zasadę życia społecznego”<sup>2</sup>. Obowiązujący system prawa podniósł zasadę jawności do rangi normy prawnej, nadając jej jednocześnie nową treść i nowe znaczenie.

## 2. Regulacje prawne zasady jawności

Współcześnie podstawy prawne do stanowienia o jawności w aspekcie normatywnym stworzyła przede wszystkim Konstytucja RP<sup>3</sup>, dyrektywy unijne np. Dyrektywa 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady<sup>4</sup> oraz szereg aktów krajowych o randze ustawowej i niższej. Do aktów prawa powszechnie obowiązujących regulujących kwestie związane z jawnością życia publicznego poprzez dostęp do informacji publicznej należą m.in.: ustawa o dostępie do informacji publicznej<sup>5</sup>, ustawa o samorządzie gminnym<sup>6</sup>, ustawa o samorządzie powiatowym<sup>7</sup> i ustawa o samorządzie wojewódzkim<sup>8</sup>. Wśród aktów niższej rangi należy przede wszystkim wymienić statuty jednostek samorządu terytorialnego, w których to realizowany jest np. obowiązek uregulowania zasad dostępu do dokumentów tworzonych przez organy samorządowe wybierane w wyborach powszechnych.

## 3. Pojęcie i rodzaje jawności

Dostępne definicje pojęcia jawności zasadniczo są różne, ale oparte o takie same desygnaty. Według słownika języka polskiego jawność rozumiana jest jako coś, co „dokonywane jest lub odbywające się w sposób dla wszystkich widoczny, wiadomy”<sup>9</sup>. W doktrynie prawa administracyjnego jawność interpretowana jest szeroko jako realizacja prawa do dobrej administracji, jako fundamentalne prawo obywatela do administracji, niosącej pewność i stabilność sytuacji prawnej jednostki. Jej synonimem jest dostępność, przejrzystość, zrozumiałość treści norm i wypowiedzi pozanormatywnych<sup>10</sup>. Pojęcie jawności utożsamiane jest również z uczciwością władzy publicznej. Jawność we współczesnej administracji stała się głównym paradygmatem, wskazującym w jakim kierunku powinno rozwijać się państwo<sup>11</sup>. Ustawodawstwo nie określiło natomiast legalnej definicji terminu jawności. Mając jednak na uwadze fakt, że § 8 ust. 2 pkt 3) rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”<sup>12</sup> stanowi, iż w ustawie należy unikać posługiwania się nowo tworzonymi pojęciami lub strukturami językowymi, chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia, należy za słuszne uznać niedefiniowanie w sposób normatywny pojęcia jawności.

W literaturze prawa administracyjnego wyróżnia się jawność formalną i materialną. Jawność formalną stanowią instrumenty prawne, służące zagwarantowaniu jednostce realizacji jej uprawnienia wynikającego z norm prawnych. Natomiast jawnością materialną nazywa się obowiązek ujawnienia stanu faktycznego lub prawnego co do podmiotu lub przedmiotu i prawo do korzystania z realizacji tego obowiązku. Przykładem jawności materialnej jest art. 54. ust. 1 Konstytucji RP, stanowiący, że „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” lub art. 61 ust. 1 Konstytucji RP gwarantujący każdemu obywatelowi „prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa”. Na gruncie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>13</sup> jawność materialną określa przepis art. 164 ust. 1, zgodnie z którym „Wykłady w uczelni są otwarte, jeżeli jej statut nie stanowi inaczej”.

Jako przykład jawności formalnej można wskazać przepis art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>14</sup>, wymieniający instrumenty prawne

umożliwiające realizację prawa dostępu do dokumentów w postępowaniu administracyjnym, takie jak uwierzytelnienie odpisów lub kopii. Jawność formalną stanowią również przepisy §107 Statutu Miasta Raciborza<sup>15</sup>. Określają one, choć nie do końca tak jak życzy to sobie ustawodawca, warunki udostępniania dokumentów Rady Miasta Raciborza<sup>16</sup>.

## 4. Jawność jako wartość społeczeństwa dojrzałego - podsumowanie

Przejrzystość działania administracji publicznej podyktowana jest wieloma czynnikami. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na czynnik ustrojowy. Rozwijająca się demokracja, zarówno na gruncie lokalnym, jak i centralnym, prowadzi do tworzenia takich regulacji prawnych, gdzie kontrola społeczna jest coraz szersza, przy jednoczesnym założeniu, że nie dochodzi do paraliżowania działalności organów państwa. Takie założenie spełnia istotną rolę, ponieważ w społeczeństwie o dojrzałej demokracji realizacja zasady jawności nie wymaga sankcjonowania za nieuczciwe lub niezgodne z prawem wykorzystywanie przepisów ustaw w tym zakresie. Niedojrzała demokracja z kolei oparta jest na nieufności do władzy publicznej, sprawowana przez przedstawicieli społeczeństwa, wykorzystujących swoje pozycje zawodowe i funkcje, prowadzi do pieniactwa i patologicznych zachowań.

Podsumowując należy wskazać, że jawność to ewoluująca wartość prawna, zmierzająca do uproszczenia reguł życia publicznego, przy jednoczesnym utrwalaniu granic prywatności. Realizacja zasady jawności sprzyja eliminowaniu nadużyć i powstawaniu nielegalnych praktyk w zakresie realizowania zadań publicznych. Nie można także pominąć faktu, że jawność bywa uciążliwa, ale ta niedogodność związana z realizacją omawianej zasady jest wprost proporcjonalna do korzyści z niej wynikających.

Od blisko 25 lat żyjemy w demokratycznym państwie prawa. Nieustannie dążenie do nieosiągalnej doskonałości i wypracowywanie coraz to nowych standardów zachowań społecznych staje się banalne i ciągle niewystarczające. Okazuje się bowiem, że nie wystarczy zadekretowanie formalne prawnego stanu rzeczy, nie wystarczy normatywna petryfikacja zasad i wartości, ponieważ dopiero ich urzeczywistnienie na poziomie realnych działań państwa i jego struktur może prowadzić do przekształcenia rzeczywistości w przyjazną dla jednostki i grup społecznych przestrzeń publiczną<sup>17</sup>. Postulat ten będzie tak długo aktualny, jak w mentalności obywatelskiej dominować będzie przekonanie, że w demokratycznym

państwie prawa największym hamulcem rozwoju społeczno-gospodarczego jest demokracja, państwo i prawo.

1. T. Górzyńska, *Zasada jawności 2 w administracji*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 6, s. 14
2. T. Stawewski, *Jawność jako wartość prawna*, STUDIA IURIDICA XLIII/2004, s. 216.
3. Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997r.- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
4. Dyrektywa 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (Dz. Urz. UE L 345 z 31.12.2003, str. 90).
5. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, (tj. Dz. U. z 2014, poz. 287).
6. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 594).
7. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tj. Dz. U. z 2013, poz. 595).
8. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie wojewódzkim (tj. Dz. U. z 2013, poz. 596).
9. www.sjp.pwn.pl
10. Por. E. Łoś-Kaczmarek, *Znaczenie przejrzystości w działaniu administracji publicznej*, (w:) E. Pierzchała, M. Woźniak red., *Dostęp do informacji publicznej w Polsce i w Europie- wybrane zagadnienia prawne*, Opole 2010, s. 45-51.
11. Por. J. Itrich-Drabarek, *Jakość i przejrzystość administracji publicznej a prawo dostępu obywateli do informacji*, „Prace i Materiały Instytutu Studiów Międzynarodowych Szkoły Głównej Handlowej” 2006, nr 34, s. 149.
12. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (Dz. U. Nr 100, poz. 908).
13. Ustawa z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.).
14. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego, (tj. Dz. U. z 2013, poz. 267 z późn. zm.).
15. Uchwała Nr XL/559/2014 Rady Miasta Raciborza z dnia 28 maja 2014 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Racibórz, Dz. Urz. Woj. Śl. z 2014r., poz. 3146.
16. Mowa jest o tym, że przepis art. 11b ust.2 ustawy o samorządzie gminnym wymaga uregulowania w statucie zasad dostępu do dokumentów, a §107 ust. 3 Statutu w swojej regulacji odsyła do ustawy.
17. Zob. M. Safjan, *Wyzwania dla państwa i prawa*, Warszawa 2007, s. 24.



W prezbiterium kościoła farnego po mszy świętej

## Po umocnienie duchowe do raciborskiej Fary

W ubiegłym roku akademickim po raz pierwszy odbyła się w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny uroczysta msza święta z okazji inauguracji roku akademickiego. W niedzielę 19 października 2014 roku o godzinie 12.00 w prezbiterium raciborskiej Fary ponownie zajęli miejsca odziani w togi reprezentanci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – JM Rektor **prof. Michał Szepelawy**, Prorektor **dr inż. Juliusz Kieś**, członkowie Senatu. Przy ołtarzu stanął poczet sztandarowy, a do czcigodnej raciborskiej świątyni przybyło wiele osób związanych z uczelnią – wykładowcy, pracownicy, studenci.

Gospodarz miejsca, **Ks. Ginter Kurowski**, z wielką serdecznością przywitał głównego celebransę, **Ks. Bpa prof. Jana Kopca**, ordynariusza gliwickiego, władze uczelni i wszystkich, dla których raciborska szkoła wyższa jest wielką wartością.

Ksiądz Biskup już na samym początku mszy świętej podkreślił swoje silne związki z PWSZ w Raciborzu. Przypomnił, że nie opuścił żadnej uroczystości inauguracyjnej. Następnie w głębokim i poruszającym kazaniu dobitnie zaakcentował pozytywne płynące dla miasta, regionu, społeczności lokalnej z faktu funkcjonowania w Raciborzu wyższej uczelni. Bardzo miło zabrzmiał żart (choć może być to nie tylko żart, ale odsłonięcie głębokiego pragnienia) Księdza Biskupa, że żałuje, iż Racibórz ze swoją wyższą szkołą nie leży na terenie diecezji gliwickiej. Przed zakończeniem nabożeństwa Ksiądz Biskup raz jeszcze skierował ciepłe słowa do członków społeczności uczelnianej, z którą jest związany autentyczną przyjaźnią.

Uczestnicy mszy świętej wyszli ze świątyni duchowo wzmocnieni nie tylko w sensie religijnym, ale także, określimy to tak, naukowym. Ksiądz Biskup przywołał w kazaniu słynną myśl średniowiecznego filozofa Bernarda z Chartres, będącą wspaniałym hasłem, którym może się kierować każda szkoła wyższa, również nasza: **"jesteśmy jak karły, które wspinają się na ramiona gigantów, by widzieć więcej od nich i dalej sięgać wzrokiem, i to nie za sprawą bystrości**

**swojego wzroku, czy wysokości ciała, lecz dzięki temu, że wspinamy się w górę i wnosimy na wysokość gigantów."**



Barbara Zobek i mgr inż. Krzysztof Fedyn serdecznie podziękowali w imieniu społeczności PWSZ Przyjacielowi raciborskiej uczelni, ks. bpowi prof. Janowi Kopcowi

Foto: G. Habrom-Rokosz

## Spotkanie rektorów w mieście kanclerza Zamojskiego

*Prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ w Raciborzu*

Kolejne, dwudzieste pierwsze Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych (KRePSZ) odbyło się tym razem w pięknym i gościnnym Zamościu. Zaszczepny ciężar organizacji spotkania rektorów wzięła na siebie tamtejsza Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Szymona Szymonowica. Nadmienić warto, że uczelnia ta weszła właśnie w dziesiąty, a więc jubileuszowy rok działalności. Obrady rozpoczęły się w czwartek 23 października 2014 r. w godzinach popołudniowych w auli Instytutu Przyrodniczo-Technicznego, natomiast ostatnia, czwarta sesja przeprowadzona została 25 października, w sobotnie przedpołudnie w malowniczym Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym Roztoczańskiego Parku Narodowego w Zwierzyńcu.

Wśród wielu zaproszonych gości znaleźli się m.in.: honorowa przewodnicząca KRASP **prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow** i przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego **prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki**. Witając zebranych podczas pierwszej Sesji, **prof. dr hab. Waldemar Martyn**, Rektor PWSZ im. Szymona Szymonowica, zwrócił uwagę na niezwykłość Zamościa – miasta idealnego według zamierzeń jego założyciela. Prof. Martyn żartobliwie zasygnalizował pewną specyfikę obiektów zamojskiej uczelni: „Dziś, jeśli, będąc w mieście, zobaczycie państwo budynek pomalowany na biało-niebiesko, to możecie swobodnie do niego wstępować, bo wiadomo, że jest to budynek PWSZ”.

Prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow zaakcentowała w swojej wypowiedzi problem profilu praktycznego, który jest bardzo potrzebny w naszym systemie szkolnictwa wyższego. Właśnie PWSZ-ety są szczególnie predysponowane do realizacji tego profilu, a tym samym do zapewnienia swoistej luki istniejącej w strukturze studiów wyższych. Rolę profilu praktycznego podkreślił także we wprowadzeniu do pierwszej sesji obrad prowadzący ją **prof. dr hab. Józef Garbarczyk**, rektor PWSZ w Gnieźnie i przewodniczący KRePSZ, stwierdzając, że „PWSZ-ety mają swoje miejsce w systemie kształcenia, one są po to powołane, żeby uczyć praktycznie, zwłaszcza według nowelizacji ustawy, która teraz weszła w życie. Ma to być kształcenie praktyczne, czyli bliżej pracy, bliżej zawodu. To jest trend

światowy, nie tylko w Polsce są PWSZ-ety, podobne szkoły znajdziemy w Niemczech, w Szwajcarii, czy też w Belgii”. Warto przy okazji dodać, że podobne spostrzeżenia wyraził prof. Garbarczyk w udzielonym niedawno „Forum Akademickiemu” obszernym wywiadzie, który zawiera wiele argumentów kwestionujących stanowisko osób i środowisk niechętnych publicznym wyższym szkołom zawodowym i próbujących tego typu uczelnie marginalizować, czy wręcz całkowicie usuwać z przestrzeni akademickiej.

Kolejny gość Zgromadzenia, Przewodniczący RGNiSW, prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki, omówił udział Rady w debacie publicznej nad dokumentami programowymi opracowanymi w ramach Programu Rozwoju Szkolnictwa Wyższego do 2020 r. i nowe zadania jakie ma do realizacji m.in. poprzez włączanie się w realizację projektów własnych i współpracę z jednostkami naukowymi i badawczymi w całym kraju. Omawiał także niektóre konsekwencje nowelizacji Ustawy. Podkreślił m.in. konieczność procesu konsolidacji publicznych szkół wyższych, to znaczy z jednej strony działań zmierzających do włączenia PWSZ-ów, funkcjonujących w pobliżu dużych ośrodków akademickich, do struktur tych uczelni w charakterze zamiejscowych kampusów, z drugiej zaś strony tendencji do konsolidowania na szczeblu lokalnym PWSZ-ów z „gasnącymi” szkołami niepublicznymi. Trzeba zaznaczyć, że te sugestie nie spotkały się z przychylnym przyjęciem zgromadzonych rektorów, obawiających się, że konsolidacja może być ścieżką



Obrady Zgromadzenia KRePSZ

Foto: archiwum PWSZ w Zamościu



prowadzącą do rozwiązania publicznych szkół zawodowych. Te niepokoje wyartykułował zresztą prof. Garbarczyk we wspomnianym wywiadzie. Prof. Woźnicki zakończył swoje wystąpienie optymistycznym postulatem wzmocnienia PWSZ-ów poprzez zdiagnozowanie ich sytuacji i udzielenie tym uczelniom skutecznej pomocy. Jedną z form takiego wzmocnienia ma być prezentacja dorobku i sytuacji Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych na posiedzeniu RGNiSW w terminie wiosennym, o którą poprosił prof. Woźnicki Przewodniczącego KRePSZ.

**Dr Andrzej Kurkiewicz**, zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Rozwoju MNiSW, bardzo pozytywnie ocenił wpływ efektów nowelizacji Ustawy na kondycję i przyszłość PWSZ-ów. „Obecna nowelizacja ustawy z 2014 r. w dużym stopniu daje lepszą drogę działania dla PWSZ-ów. Jest w niej kilka rozwiązań, które wspierają model praktyczny i jego funkcjonowanie. Po pierwsze, umożliwienie kształcenia dualnego, które znamy ze wzorców niemieckich. Po drugie, zwiększenie wymiaru praktyk do 3 miesięcy. Po trzecie, obniżono wymagania kadrowe do minimum ¼ etatu przy zatrudnianiu osób z doświadczeniem zawodowym zdobytym poza uczelnią” – mówił dr Kurkiewicz. Publiczne szkoły zawodowe kształcą obecnie w profilu praktycznym na 60% swoich kierunków, co stawia je pod tym względem na pierwszym miejscu wśród wszystkich uczelni w Polsce. Jest tak dlatego, że PWSZ-ety o wiele wcześniej niż inne szkoły wyższe postawiły na rolę praktyki w procesie kształcenia. Dr Kurkiewicz zwrócił uwagę na korzyści wynikające ze studiów dualnych, polegających na realizowaniu zajęć teoretycznych na uczelni, natomiast praktyczne składniki studiów w całości są przekazywane studentom w trakcie praktyk w firmach i instytucjach.

Ożywiona dyskusja zainspirowana wystąpieniem dr. Kurkiewicza wykazała, że rektorzy PWSZ popierają ideę „upraktycznienia” studiów. Problemem, jak zwykle, jest finansowanie trzymiesięcznych praktyk studentów. Istnieje obawa, że obciążenie finansowe uczelni z tym związane może się okazać „zabójcze”. Środowisko publicznych szkół zawodowych opracowało, pod kierunkiem **prof. Zbigniewa Walczyka**, Rektora PWSZ w Elblągu, projekt rozwiązania tego trudnego zagadnienia. Prof. Walczyk zreferował istotę tego projektu w swoim wystąpieniu wygłoszonym w trakcie II Sesji Zgromadzenia. Wyeksponował rolę środków z Unii Europejskiej na organizację praktyk w PWSZ-ach.

Obrady w ramach II Sesji zdominowane zostały przez problematykę prac badawczo-rozwojowych realizowanych w publicznych szkołach zawodowych. **Prof. Wiesław Miczulski**, przewodniczący Komisji ds. Innowacyjności i Współpracy z Gospodarką KRePSZ, obszernie omówił wkład PWSZ-ów w badania naukowe, a jest on niebagatelny, mimo że

publiczne szkoły wyższe nie otrzymują środków finansowych na prowadzenie badań. **Prof. Mirosław Pawlak**, Rektor PWSZ w Koninie, poświęcił swoje wystąpienie działalności naukowej prowadzonej przez Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, zwracając m.in. uwagę na fakt ograniczania działalności naukowo-badawczej wskutek napływania zbyt małych środków finansowych. Udział w badaniach jest dla Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych ważnym czynnikiem inspirującym rozwój własnej kadry. Ze sprawą kadry wiąże się z kolei zagadnienie zatrudniania pracowników innych uczelni. W dyskusji na ten temat stwierdzono z zadowoleniem, że rektorzy – członkowie KRASP wyrażali w większości zgodę na zatrudnienie swoich wykładowców w PWSZ-tach.

Ostatnim wystąpieniem w II Sesji był referat **Marcina Łuszczynskiego**, Kierownika Działu Koordynacji Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, który przedstawił ofertę programową NCBR i omówił dotychczasowy udział Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych w programach tej instytucji.

W ramach III Sesji Plenarnej rektorzy wysłuchali prezentacji **mgr Joanny Augustyniak** na temat wieloletnich związków PWSZ z regionem, a następnie zrealizowali te punkty programu Zgromadzenia, które wiążą się z sprawami wewnętrznymi KRePSZ.

W ostatnim dniu obrad odbyła się IV Sesja Plenarna, poświęcona współpracy międzynarodowej. **Prof. Andrzej Kolasa**, reprezentant KRePSZ w European Association of Institutions in Higher Education (EURASHE), zachęcił rektorów do udziału w obradach „Okrągłego stołu” w Warszawie, na którym przedstawiciele EURASHE będą dyskutowali o aktualnych problemach szkolnictwa wyższego.

**Prof. Marek Frankowicz**, przedstawiciel EURASHE, omówił możliwość pogłębienia współpracy Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych z uczelniami w Unii Europejskiej. Zaproponował, aby KRePSZ we współpracy z EURASHE opracowała swoisty przewodnik do zapewnienia jakości kształcenia na profilu praktycznym. Tym zagadnieniom zostanie poświęcone seminarium organizowane przez EURASHE w Wilnie na początku grudnia. Prof. Frankowicz omówił także możliwość aplikacji w konkursach o środki z UE, które pilotażuje EURASHE. Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych jest członkiem EURASHE, co stwarza bogate możliwości współpracy.

Oprócz uczestnictwa w obradach rektorzy mieli sposobność zwiedzenia niezwykłego miasta, jakim niewątpliwie jest Zamość, a także poznać atrakcje Roztocza.



Uczestnicy Zgromadzenia

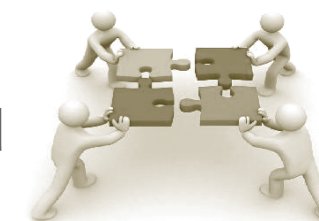
Foto: archiwum PWSZ w Zamościu



Prof. Marian Kapica wygłasza referat. Obok prof. Gabriela Kapica

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

## Naukowcy o współbyciu i współdziałaniu



Międzynarodowa Konferencja Naukowa z okazji 10-lecia Zakładu Edukacji Elementarnej

Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo czerpie podstawowe znaczenie ze związków międzyludzkich. To dzięki dialogowi staje się cud człowieczeństwa i wspólnoty

R. Howe

Współbycie jest sztuką  
B. Dymara

Lawinowo dokonujące się w ostatnich latach przemiany ustrojowe, polityczne, społeczno-ekonomiczne oraz kulturowe spowodowały zepchnięcie wielu zagadnień edukacyjnych na dalszy plan. Wśród nich znalazły się także kwestie dotyczące przygotowania dzieci i młodzieży do współdziałania, do partnerstwa oraz do zachowań kooperacyjnych. W zatamizowanym społeczeństwie, w warunkach erozji społecznej dominuje wciąż egoistyczne dążenie jednostek do realizacji własnych celów. Pomijane jest nawiązywanie pozytywnych kontaktów interpersonalnych oraz emocjonalnych. Te negatywne zachowania przyczyniają się do obniżenia kondycji psychospołecznej całego społeczeństwa oraz poziomu kapitału społecznego.

Poświęcając konferencję zagadnieniom dotyczącym edukacji społecznej, jej motywem wiodącym uczyniono sformułowanie zaczerpnięte z Raportu dla UNESCO<sup>1</sup>, określające **trzeci filar edukacji: Uczyć się aby żyć wspólnie, uczyć się współzycia z innymi**. Zadanie to zostało uznane jako **największe wyzwanie dla edukacji XXI wieku**.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa *nt. Edukacja do współbycia i współdziałania* odbyła się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu 15 października 2014 r. Patronat nad tym ważnym wydarzeniem przyjęli: JM Rektor PWSZ w Raciborzu **Prof. dr hab. Michał**

**Szepelawy**, Dziekan Pedagogicznej Fakulty Prešovskiej Univerzity w Prešowie (Słowacja) **Doc. Ing. Jana Burgerová, PhD**, Prezydent Raciborza **mgr Mirosław Lenk** oraz Prezes raciborskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego **dr Ludmiła Nowacka**.

Organizatorem Konferencji był Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki PWSZ oraz Zakład Edukacji Elementarnej.

Po krótkim powitaniu zebranych przez dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych i Sztuki **dr Beatę Fedyn** obrady otworzył **prof. Michał Szepelawy**, podkreślając, że jest mu niezmiernie miło gościć w murach

raciborskiej uczelni tak liczne grono naukowców oraz praktyków, nie tylko z zakresu nauk pedagogicznych. Życzył owocnych obrad oraz miłego pobytu w naszym mieście.

W imieniu słowackich partnerów głos zabrał prorektor prešovskiego Uniwersytetu - **prof. PhDr. Milan Portik, PhD**. Natomiast w imieniu Prezydenta Miasta gości pozdrowiła **dr Ludmiła Nowacka**, Zastępca Prezydenta i Prezes PTP o/Racibórz.

Po zakończeniu części oficjalnej nastąpiło merytoryczne wprowadzenie w tematykę konferencji, którego dokonała jej pomysłodawczyni **prof. dr hab. Gabriela Kapica** - kierownik Zakładu Edukacji Elementarnej, a zarazem przewodnicząca Komitetu Naukowego.

W krótkim wstępie nawiązała do jubileuszu 10-lecia Zakładu, do bogatych tradycji w zakresie kształcenia nauczycieli w Raciborzu, których kontynuatorką jest obecnie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Podziękowała też wszystkim sponsorom oraz przedstawicielom uczelni, którzy przyjęli zaproszenie do uczestnictwa w Komitecie Naukowym Konferencji, podnosząc jej rangę. Tworzyli go:

**doc. RNDr. Renáta Bernátová, PhD** - Prešovská univerzita v Prešove;

**prof. PhDr. Milan Portik, PhD** - Prešovská univerzita v Prešove;

**prof. zw. dr hab. Wojciech Kojs** - Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej;

**prof. dr hab. Ewa Smak** - Uniwersytet Opolski w Opolu;

**prof. dr hab. Ewa Ogrodzka-Mazur** - UŚ, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie;

**prof. dr hab. Kinga Kuszak** - Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu;

**prof. dr hab. Jolanta Szempruch** - Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach;

**prof. dr hab. Marian Kapica** - Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu.

W skład Komitetu organizacyjnego wchodziły: **dr Gariela Kryk** – przewodnicząca oraz sekretarze: **dr Iwona Konopnicka** i **dr Kornelia Solich**.

To spotkanie naukowców z kraju i zagranicy zaplanowane zostało jako szerokie forum dyskusyjne, umożliwiające dokonanie szerszej eksploracji oraz głębszych refleksji - teoretycznych, badawczych i praktycznych nad wieloma zagadnieniami dotyczącymi wielorakich aspektów współbycia i współdziałania na wszystkich szczeblach kształcenia oraz w różnych przestrzeniach edukacyjnych. Zdaniem pedagogów, obserwowane zmiany społeczno – kulturowe nie zawsze podążają w odpowiednim kierunku. Wciąż niepokoi powszechne lekceważenie procesów nawiązywania i podtrzymywania pozytywnych kontaktów interpersonalnych oraz emocjonalnych, co prowadzi do powstawania niekorzystnych warunków zakłócających funkcjonowanie całych społeczności, jak i pojedynczych jednostek.

W warunkach dominującego neoliberalizmu następuje dziś głęboka erozja więzi społecznych, także wśród młodego pokolenia. W zatomizowanym społeczeństwie prym wiedzie rywalizacja, przekształcająca się nieraz do realizacji własnych celów. Miarą awansu i kariery jest niemal wyłącznie sukces indywidualny, który nieraz poprzedza „walka na śmierć i życie” z partnerami postrzeganymi jako przeciwnicy, a nawet wrogowie.

Wiodącą rolę w procesie socjalizacji i wychowania społecznego dzieci i młodzieży odgrywają dorośli, głównie rodzice, opiekunowie, nauczyciele – wychowawcy, instruktorzy wprowadzający dziecko w skomplikowany świat stosunków społecznych. Niebagatelne znaczenie mają też grupy rówieśnicze.

Społecznie wyrobionych członków społeczeństwa kształtujemy od najmłodszych lat. Stają się nimi jedynie ludzie otwarci, tolerancyjni, kreatywni, społecznie wrażliwi, zdolni do refleksji i dyskusji, do negocjacji i kompromisów.

Z realizacją tego rodzaju celów edukacyjnych nie radzi sobie jednak ani rodzina ani współczesna szkoła, dlatego uważa się, że proces wdrażania dzieci i młodzieży do budowania wzajemnego zaufania, do współpracy, współbycia i współdziałania stanowi zaniedbaną dziedzinę wychowania.

W swym wystąpieniu **prof. Gabriela Kapica** stwierdziła: *Wierzmy, że rezultaty naszych obrad w postaci pokonferencyjnych publikacji zainspirują teoretyków i praktyków do twórczych przedsięwzięć intensyfikujących i optymalizujących działania w obrębie tak ważnej sfery, jaką jest proces wychowania społecznego. Musimy dążyć wszelkimi staraniami, aby proces ten, warunkujący budowanie w naszym społeczeństwie kapitału społecznego przestał być jedną z najbardziej zaniedbanych przestrzeni współczesnej edukacji.*

\*

Organizatorzy Konferencji zaproponowali następujące obszary tematyczne, które stanowiły przedmiot obrad plenarnych oraz w czterech sekcjach.

\* **Obrady plenarne:** *Homo cooperativus* - wizja człowieka dojrzałego społecznie, współdziałającego - w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych;

\* **Sekcja I:** Kształtowanie kompetencji kooperatywnych – głównym wyzwaniem współczesnej permanentnej edukacji na wszystkich szczeblach kształcenia, a także w obrębie edukacji równoległej, nieformalnej i incydentalnej;

\* **Sekcja II:** Środowisko rodzinne i rówieśnicze w procesie wychowania społecznego;

\* **Sekcja III:** Budowanie partnerstwa kulturowego w ramach współpracy międzynarodowej, w tym transgranicznej – w przestrzeni euroregionu.

\* **Sekcja IV:** Praktyczne konteksty w zakresie wdrażania dzieci i młodzieży do współbycia i współdziałania w różnych przestrzeniach edukacyjnych, np. projekty edukacyjne, zajęcia lekcyjne, pozalekcyjne, pozaszkolne, udział mass mediów i inne.

Uczestnicy Konferencji reprezentowali 9 uczelni wyższych z kraju i z zagranicy oraz wiele innych instytucji edukacyjnych, takich jak żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, centrum kultury. Przedstawione przez nich referaty cieszyły się dużym zainteresowaniem i to bez względu na to, czy wygłaszały je osoby naukowo doświadczone czy początkujący nauczyciele akademicy lub praktycy. Ukazały bowiem wiele problemów w nowym świetle, wskazywały na istniejące w rzeczywistości edukacyjnej nowe związki i zależności występujące w procesie wychowania społecznego, a także uwypukliły te zagadnienia, od których należałoby rozpocząć wprowadzanie edukacyjnych zmian. Dlatego na szczególną uwagę zasługiwały wystąpienia nawiązujące bezpośrednio do praktyki pedagogicznej.

W końcowej części konferencji nastąpiło podsumowanie obrad tocących się w sekcjach. Krótkie relacje złożyły osoby koordynujące przebieg pracy: **sekcja I - dr Joanna Kapica – Curzytek, sekcja II - dr Iwona Konopnicka, sekcja III - dr Gabriela Kryk, sekcja IV - dr Kornelia Solich.**

Obradom towarzyszyła miła atmosfera, której istotnym dopełnieniem była aromatyczna kawa, pyszne ciasta w postaci sernika i szarlotki oraz prawdziwy śląski obiad: rosół z makaronem, rola da ze śląskimi kłuskami i modra kapusta. Konferencję zakończyły słowa podziękowania osobom tworzącym Komitet organizacyjny za poświęcony czas oraz ogromny trud włożony w jej przygotowanie i przeprowadzenie.

Niezwykle optymistycznie zabrzmiało pożegnalne przesłanie organizatorów:

*Do zobaczenia na pedagogicznym szlaku!*

KIKA

1. Edukacja. Jest w niej ukryty skarb, red. J. Delors. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI wieku. Warszawa 1998, Wyd. SOP.



Członkowie SKN Resocjalizacja w towarzystwie raciborskiego i rybnickich streetworkerów

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki  
SKN „Resocjalizacja”

# Streetworking

## – doświadczenia praktyków z Raciborza i Rybnika

*dr Jolanta Gabzdyl, mgr Grzegorz Głupczyk*

W maju br., na terenie PWSZ w Raciborzu, miało miejsce II Otwarte Spotkanie nt. „Streetworking: doświadczenia praktyków”, zorganizowane przez opiekuna naukowego SKN „Resocjalizacja”, dr Jolantę Gabzdyl i mgr. Grzegorza Głupczyka, honorowego członka SKN „Resocjalizacja”, kierownika i wychowawcy rybnickiego Młodzieżowego Klubu Środowiskowego, funkcjonującego w ramach „Stowarzyszenia 17-tka”. O pomoc w organizacji spotkania poproszono także innych członków tego Stowarzyszenia, streetworkerów: mgr Agatę Głupczyk i mgr. Kamila Szumiaka, jak też streetworkerkę pracującą w ramach raciborskiego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomocna Dłoń”, Magdalenę Gorażdżę. W spotkaniu wzięli udział: studenci raciborskiej PWSZ, w tym kilkudziesięciu studiujących pedagogikę resocjalizacyjną, kierownik Zakładu Pedagogiki Specjalnej: dr Adam Szecówka, asystent SKN „Resocjalizacja”: dr Monika Urbanek oraz kilku wykładowców: prof. dr hab. Ryszard Gmoch, prof. dr hab. Danuta Raś i mgr Bożena Olchawa.

I Otwarte Spotkanie nt. Streetworking: doświadczenia praktyków przebiegło zgodnie z celami, jakie wyznaczyli organizatorzy. Posłużyło ono:

\* poznaniu przez uczestników Spotkania – głównie studentów PWSZ w Raciborzu – istotnych i specyficznych problemów wiążących się z praktycznym stosowaniem metody streetworkingu (jako ważnej alternatywy w wyborze własnej koncepcji pracy, wolontariatu itp. form pracy z dziećmi i młodzieżą);

\* wdrożeniu uczestników Spotkania do stawiania pytań o uniwersalność i prawomocność różnych ofert w ramach streetworkingu oraz ich krytycznej oceny;

\* udoskonaleniu w/w zakresie kompetencji pedagogicznych uczestników Spotkania – profilaktycznych, resocjalizacyjnych.

Streetworking to innowacyjna metoda pracy socjalnej (lub metoda profilaktyczno – resocjalizacyjna<sup>1</sup>), która wykorzystuje podejście zakładające

bliskość i dostępność osoby dorosłej – streetworkera: dzieciom, i to w ich środowisku, tj. na ulicy, klatce schodowej, w piwnicy itp. miejscach, czyli wszędzie tam, gdzie przebywają wówczas, gdy nie są pod opieką rodziców.

Zadania raciborskich streetworkerów – co podkreśliła **Magdalena Gorazdźce**, streetworkerka pracująca w ramach raciborskiego *Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomocna Dłoń”* – skupiają się głównie na pracy z dziećmi zdemoralizowanymi, zaniedbywanymi, niejednokrotnie pozostającymi pod nadzorem kuratora, nie wyrażającymi chęci udziału w oferowanych przez miasto sformalizowanych aktywnościach, skierowanych do dzieci i młodzieży. Celem streetworkingu nie jest „wyciąganie” dzieci z ulicy za wszelką cenę, ale przebywanie z nimi na danym terenie, działanie ma miejsce u podstaw, na początku – poprzez ukazywanie prawidłowych wzorców społecznych oraz nauk umiejętnego spędzania czasu wolnego na podwórku, po edukację społeczną i profilaktykę. Ponadto oprócz działalności pedagogicznej konieczne jest utrzymywanie stałego kontaktu z takimi instytucjami, jak: ośrodek pomocy społecznej, policja, szkoła czy sąd. Jednak najważniejszym elementem pracy na ulicy jest bliski kontakt ze środowiskiem zarówno rodzinnym, jak i lokalnym dziecka, gdyż będąc w ich ścisłym kontakcie pedagogzy uliczni znają dokładnie okolice, osoby zamieszkujące daną ulicę oraz, co niejednokrotnie budzi zdziwienie, również okoliczne śmietniki, pustostany, osoby bezdomne itp. Wiedza ta ma ogromne znaczenie, gdyż ułatwia dotarcie do najbardziej zaniedbanych dzieci i młodzieży.

*Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomocna Dłoń”* w Raciborzu od ponad siedmiu lat prowadzi działania z zakresu pedagogiki ulicy. Praca uliczna metodą streetworkingu zaczerpnięta została od warszawskich streetworkerów działających pod egidą stowarzyszenia o nazwie Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ. Dwóch z trzech aktualnie zatrudnionych streetworkerów ukończyło osmiomiesięczny kurs przygotowujący do pracy ulicznej, obejmujący m.in.: trening personalny, trening umiejętności wychowawczych, warsztat socjoterapeutyczny, warsztat na temat uzależnień i pracy z „marginesem społecznym”, warsztat na temat problematyki pojęcia „dzieci ulicy”, warsztat na temat założeń pedagogiki społecznej w kontekście pedagogiki ulicy, warsztat na temat głównych metod pracy na ulicy, warsztat pedagoga ulicznego (zajęcia praktyczne na terenie miasta Warszawa- Praga Pł.).

Swoją streetworkerską działalność, realizowaną w nieco szerszym pojętym zakresie, przedstawili także członkowie rybnickiego *Stowarzyszenia 17-stka*, **mgr Grzegorz Głupczyk**, **mgr Agata Głupczyk** i **mgr Kamil Szumiak**. *Stowarzyszenie 17-tka* było pierwszą w regionie organizacją, która zdecydowała się wprowadzić działania (metody pracy) z zakresu pedagogiki ulicy. Aktualnie są one coraz bardziej powszechne. Przykładowo streetworkerzy pracują we wcześniej wspomnianym Raciborzu. Można spotkać ich również w Katowicach, w Bytomiu, Częstochowie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, we Wrocławiu, w Lublinie, Gdańsku i innych, także mniejszych miastach. Wszędzie tam działania, czy też metodę tę stosuje się w pracy zarówno z dziećmi, jak i innymi grupami osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym z prostytutkami, narkomanami, bezdomnymi.

Przybyli na spotkanie Przedstawiciele *Stowarzyszenia 17-tka* scharakteryzowali swoją streetworkerską i opiekuńczo-wychowawczą działalność od początku, tj. począwszy od zakresu prac, jakie samodzielnie zorganizowali i jakie, począwszy od 2002 roku, realizują na terenie jednej z rybnickich dzielnic: w Boguszowicach Osiedlu. Dzielnica ta wpisuje się w ramy definicji „osiedla werbolskiego<sup>2)</sup>”, czyli miejsca, które w związku z kryzysem kopalni i powiązaną z tym faktem redukcją zatrudnienia zmaga się z całą gamą problemów społecznych, takich jak alkoholizm, bezrobocie, przestępczość, ubóstwo, prostytutka, narkomania i inne. Skutkiem tych problemów, coraz bardziej dostrzegalny stawał się wzrost ilości rodzin nieradzających sobie z codziennością. Powodowało to z kolei wzrost ilości dzieci potrzebujących pomocy i wsparcia społecznego. Dzieci te, najczęściej i o każdej niemalże porze dnia, spotkać można było walęśające się po ulicach Boguszowickiego Osiedla.

Obserwując to narastające zjawisko, kilka osób zamieszkujących tę dzielnicę – na czele z **mgr. Mariuszem Wiśniewskim**, prezesem *Stowa-*

*rzyszenia 17-tka* – postanowiło temu się przeciwstawić, „coś zmienić”. W rezultacie w 2002 roku otwarta została Placówka Wsparcia Dziennego „Klub 17-tka”, prowadząca usystematyzowane wsparcie między innymi dla dzieci z rodzin wykluczonych społecznie. I jednocześnie jasne stało się, że nie wszystkim dzieciom można było w ten sposób pomóc, choćby z tego powodu, że nie każde z nich chciało bądź też mogło przychodzić do Klubu. Rozwiązanie, które zrodziło się z potrzeby chwili, z potrzeby zapewnienia opieki boguszowickim „dzieciom ulicy” okazało się na tyle ważnym i skutecznym, że podejmowane jest również obecnie – i co naturalne – w bardziej rozbudowanej formie. Dla przykładu: od 2007 roku bezpośrednim wsparciem na Osiedlu Boguszowice objęto dwie grupy podopiecznych: *Grupę Szkoły Podwórkowej* i *Grupę „Ekipa z Placu”*.

Szkoła Podwórkowa to nic innego, jak prowadzenie działań edukacyjnych, nastawionych na kompensację zaniedbań dydaktycznych dzieci w miejscu, w którym najczęściej przebywają, czyli na podwórku. Streetworkerzy zapotrzeni we wszystkie niezbędne atrybuty szkolnego nauczyciela, w tym kredę i tablicę, poświęcają swój czas nauce dzieci, np. liter i liczb, czyli temu, co zrobić powinni rodzice, z różnych względów nie poświęcający swego czasu dzieciom. Te działania streetworkerów są niesłychanie ważne, bowiem „przeoczone” zaniedbania tego typu, już od samego początku szkolnej edukacji dzieci (a właściwie jej braku), powodują uczniowsko-dziecięce problemy, nierzadko prowadzące do społecznego wykluczenia.

*Ekipa z Placu* to z kolei grupa starszych dzieci, w zasadzie młodzieży, do której kierowane są działania: socjopedagogiczne i animacyjne. Tak, by pomóc a nie zaszkodzić. Tak, by zachęcić a nie zniechęcić. W końcu tak, aby dzieci mogły się przekonać, że są też takie dorosłe osoby, którym można ufać, z którymi można porozmawiać na wszystkie tematy i na pomoc których można zawsze liczyć. Ten bezpośredni kontakt, bliskość stwarza wiele okazji umożliwiających dokonywanie korekt niewłaściwych zachowań dzieci i młodzieży, a tym samym modelowania postaw społecznie pożądanych. Skuteczność działań realizowanych przez streetworkerów (pracujących z *Ekipą z Placu*) – w porównaniu z działalnością, np. pedagoga szkolnego, pracownika socjalnego, czy kuratora sądowego – jest niewspółmiernie większa.

Podczas spotkania zaprezentowany został film, dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, pt. *Grupa Rymer*. Jestem Sądem. Dokumentuje on przebieg i efekty pracy, którą zrealizował **mgr Kamil Szumiak** z grupą młodych podopiecznych zamieszkujących jedną z rybnickich dzielnic. Jest ważnym dokumentem z dwóch powodów. Po pierwsze, ujawnia „od środka” pracę streetworkera zaangażowanego w realizację konkretnych zadań, jego warsztat pracy i przebieg dni, które spędza „na ulicy” w roli streetworkera. Po drugie, film ten prezentuje realizację „metody projektów”, tj. strategię pracy, w ramach której streetworker z grupą swoich podopiecznych realizuje jakieś zadanie. Realizacja tego zadania obejmuje nie tylko etap początku, ale także zwińczone zostaje osiągnięciem jakiegoś dzieła, np. w postaci artystycznego malowidła na ścianie, graffiti (za zgodą jego właściciela) – co mieliśmy okazję zobaczyć w prezentowanym nam filmie. Podkreślić tu trzeba, że projekt ten podopieczni realizują samodzielnie, przy niewielkim wsparciu opiekuna – streetworkera.

Projekcja wspomnianego filmu, także w kontekście wcześniej poruszanych kwestii, sprowokowała żywą rozmowę, toczącą się między gośćcami w raciborskiej PWSZ streetworkerami: **mgr. Kamilem Szumiakiem**, **mgr Agatą Głupczyk** i **Magdaleną Gorazdźce** a studentami i wykładowcami, za co w tym miejscu główni organizatorzy Spotkania, **dr Jolanta Gabzdyl** i **mgr Grzegorz Głupczyk**, bardzo dziękują, zwłaszcza kierownikowi Zakładu Pedagogiki Specjalnej, **dr. Adamowi Szecówce** i **prof. dr hab. Danucie Raś**.

1. Zdania co o tego są podzielone, większość autorów przypisuje streetworking do grupy metod pracy socjalnej, dr Małgorzata Michel z Uniwersytetu Jagiellońskiego uważa to podejście za część działań profilaktyczno-resocjalizacyjnych prowadzonych w środowisku otwartym.

2. Osiedle werbolskie – określenie pochodzi od słowa werbować, oznacza osiedle zbudowane głównie dla osób spoza Śląska, które na Śląsk przyjechały za pracą, tzn. zostały zwerbowane.



Rozpoczęcie uroczystości pod siedzibą raciborskiego TG „Sokół”

Wielkiej pracy i determinacji wymagało przygotowanie niecodziennej uroczystości, jaką było 100-lecie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu. Jako hasło przewodnie jubileuszu wybrano słowa gen. Władysława Andersa: „Rzućmy wszystko, co nas dzieli – złączmy wszystko, co nas łączy”. Prezes Klubu Olimpijczyka i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” **mgr Wojciech Nazarko** wraz z Zarządem przygotowali dwudniowe obchody jubileuszu. W każdej części spotkania, począwszy od rozpoczęcia uroczystości w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym, towarzyszyła Gościom i Organizatorom nuta patriotyzmu, sportowej zasady „fair play” oraz kultury.

Swoją obecnością zaszczytili i uświetnili obchody 100-lecia TG „Sokół” niecodzienni Goście w osobach: dha Konrada Firleja, Prezesa Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i PTG „Sokół” w Krakowie, **dra Kajetana Hądzela** i **Elżbiety Kwiatkowskiej** z Rodziną Polskiego Komitetu Olimpijskiego; Olimpijczyków, Medalistów Mistrzostw Świata i Europy; Seniora Przedwojennego Sokolstwa Polskiego **dha Henryka Grabe** z Niemiec; Dyrektora Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie **Tomasza Jagodzińskiego** i **dr Iwony Gryś**; Jeźdźca Pamięci **plka Włodzimierza Wowy Brodeckiego**; wnuka pierwszego olimpijczyka ziemi raciborskiej księcia **Nikolausa von Ratibora** z córką **Marie-Louise**, byłego Prezesa Związku Polaków w Niemczech **Józefa Młynarczyka**; pilotów majorów **Stanisława Kielbowicza** i **Mariana Juzaka**; Honorowego Prezesa Szkolnego Związku Sportowego **Janusza Nowakowskiego**; Kapelana Raciborskiego Sokoła **ks. Józefa Krzeptowskiego**; Druhen i Druhów wchodzących w skład Delegacji Sokolich z Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Pilzna, Bielska Białej, Brzeska, Rymanowa, Czernichowa, Gliwic, Zawoi Wilczej, Zabrze, Mielca, Zgierza i Gniewkowa. Delegacje Gniazd Sokolich z Bohumina i Opawy; Rektora Uniwersytetu Opolskiego **prof. Stanisława Sławomira Niciei**, Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu **prof. Michała Szepelawego**, byłego Rektora Uniwersytetu Opolskiego **prof. Franciszka Marka**, byłego Rektora AWF Katowice i PWSZ w Raciborzu **prof. Joachima Raczka**, Posła na Sejm RP **Henryka Siedlaczka**, przedstawiciele władz samorządowych, miasta i powiatu pod przewodnictwem Prezydenta Miasta Raciborza Mirosława Lenka, Wiceprezydent **dr Ludmiły Nowackiej**, Starosty Raciborskiego **Adama Hajduka**, Radnej Sejmiku Wojewódzkiego **Ewy Lewandowskiej**, delegacji z Katowic, Rudy Śląskiej, Bytomia, Sosnowca i Wrocławia, przedstawiciele gmin powiatu raciborskiego, szkół, placówek kultury i sportu, organizacji społecznych, zakładów pracy, sponsorów; jak również licznej grupy raciborzan, biorących udział w jubileuszowych spotkaniach. Warto dodać, że na uroczystościach było obecnych pięciu prezydentów Raciborza i jeden prezydent Opawy oraz kilku wiceprezydentów i wielu radnych powiatu i miasta.

Uroczystość rozpoczęła się w Alei Olimpijczyków Ziemi Raciborskiej hymnem narodowym z ceremoniałem olimpijskim. Po oficjalnym powitaniu w imieniu Zarządów KO i TG „Sokół” w Raciborzu przez Prezesa **Wojciecha Nazarko** prowadzenie objął Dyrektor MOS Wiceprezes KO „Sokół” **Janusz Obarymski**.

Foto: S. Wyskiel FOTON

## Sokoły przyleciały do Raciborza

Wyjątkowy Jubileusz i niecodzienni Goście na obchodach 100-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu i 95-lecia polskiego ruchu olimpijskiego. Uroczystości odbyły się w dniach 17-18 października pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Raciborza Mirosława Lenka oraz Starosty Raciborskiego Adama Hajduka.

Do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej na spotkanie ze studentami i na konferencję naukową pt: „Rzućmy wszystko, co nas dzieli, złączmy wszystko, co nas łączy” pod honorowym patronatem **JM Rektora prof. Michała Szepelawego** udali się uczestnicy konferencji i zaproszeni goście pod przewodnictwem Prezesa ROS i PTG „Sokół” dha Konrada Firleja z Krakowa i dyr. MSiT Pana Tomasza Jagodzińskiego z Warszawy. Obecnych powitała Wiceprezydent Raciborza dr Ludmiła Nowacka i Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy. Następnie Złotymi medalami 100-lecia TG „Sokół” w Raciborzu wyróżniono; prof. Franciszka Marka, prof. Andrzeja Nowakowskiego, prof. Michała Szepelawego, dra inż. Andrzeja Łopatę i **dra Andrzeja Boguckiego**. Takie same okolicznościowe medale z materiałami dotyczącymi konferencji i odpowiednią literaturą otrzymali wszyscy uczestnicy konferencji. Referat wprowadzający wygłosił prof. dr hab. Franciszek Marek z Uniwersytetu Opolskiego. Następnie wyświetlono film historyczny o 100-letniej działalności TG „Sokół” w Raciborzu z patriotycznym podkładem muzycznym i komentarzem prezesa Raciborskiego „Sokoła”. Po krótkiej przerwie rozpoczęły się obrady w dwóch blokach, które prowadzili prof. Michał Szepelawy i dr Janusz Nowak. Przez kilka godzin przedstawiciele gniazd „Sokoła” z Polski i z Czech, MSiT w Warszawie, raciborskiej uczelni przedstawiali bogatą i ciekawą historię tej patriotycznej organizacji, która w 1867 r. powstała we Lwowie, a w 1914 r. w Raciborzu. Po obiedzie goście zostali odwiezieni przez autobus Szkoły Mistrzostwa w Raciborzu do hoteli. Po drodze mogli zobaczyć nową halę sportową SMS w budowie i niedawno oddaną nowoczesną pływalnię na stadionie OSiR w Raciborzu, trzecią w tym mieście. Po krótkiej przerwie wszyscy udali się na „Wieczornicę Sokoła”. do Domu Kultury „Strzecha”, miejsca powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1914 r.

### DOM KULTURY „STRZECHA”

Jubileuszową uroczystość w Domu Kultury „Strzecha” otworzyła Dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury **Janina Wystub**. Następnie głos zabrał Prezydent Miasta Raciborza Mirosław Lenk, który podziękował Prezesowi KO i TG „Sokół” oraz Zarządowi za osiągnięcia w regionie, kraju i za granicą. Wręczył bukiet kwiatów z piśmiennym podziękowaniem i obrazem. Prezes zrewanżował się, dziękując w imieniu Zarządu Prezydentowi za honorowy patronat nad jubileuszem, wręczając okolicznościowy medal 100-lecia TG „Sokół” w Raciborzu. Uroczystość nie mogła odbyć się bez wyróżnień i odznaczeń.

Po wyróżnieniach zobaczyliśmy osiągnięcia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu udokumentowane filmem „Na Olimpijskim szlaku pod Skrzydłami Sokoła”, do którego szczegółowy komentarz wygłosił Prezes Raciborskiego Sokoła.

Akcent patriotyczny podtrzymał chór mieszany parafii św. Mateusza i Macieja z Brzezia pod dyrygenturą **dr Aleksandry Gamrot**. W ich repertuarze znalazł się Hymn Sokoli i składanka pieśni patriotyczno-ludowych. Po występie chóru zaprezentowały się w tańcach ludowych trzy grupy Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha” im. Joli Rymśzy.

Ponieważ TG „Sokół” ma swoje korzenie we Lwowie, przygotowany został program rozrywkowy „Klimaty lwowskie” autorstwa **Teresy Okaj**, do którego muzykę przygotował **Łukasz J. Porwoł**. Przyjemność rozbarwienia publiczności miały dwa zespoły: Teatr Amatorski „Na Zamku”, występujący publicznie po raz pierwszy oraz TE-REG-REC działający przy Raciborskim Centrum Kultury. Był to przykład integracji pokolenia dojrzałego z młodzieżą, wprowadzający w świetny nastrój. Rozrywkę nagrodzono nieustającymi brawami. Na szczególne owacje zasłużył Prezes KO i TG „Sokół” Wojciech Nazarko, który dołączył na scenę do aktorów i jako lwowianin śpiewał oraz tańczył z artystami. Była to okazja, żeby publicznie podziękować Panu Wojciechowi za współpracę, pogratulować sukcesów i tak doskonale przygotowanego jubileuszu. Wszyscy wspólnie odśpiewali gorące sto lat Prezesowi raciborskiego Sokoła.

Po nastrojowej atmosferze powrócono do odznaczeń i wyróżnień, które trafiły do wybitnych sportowców i trenerów 100-lecia.

Wyróżnione zostały również placówki sportowe, organizacje i stowarzyszenia. Za współpracę sportową wyróżnienie otrzymali: Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego, Międzyszkolny Klub Sportowy „Victoria”, Miejski Klub Zapasniczy Unia Racibórz, Raciborskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Szkoła Podstawowa nr 15, Gimnazjum nr 1 im. Wisławy Szymborskiej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Raciborzu.

**Drugi dzień obchodów rozpoczął się, słonecznym porankiem, w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z przesłaniem umieszczonym na wielu sokolich sztandarach: „Bóg – Honor – Ojczyzna”.**

O godz. 9.00 rozpoczęła się uroczysta Msza odprawiana przez sześciu księży w asyście ponad 30 Sztandarów w intencji 100-lecia TG „Sokół” w Raciborzu i 95-lecia Polskiego Ruchu Olimpijskiego. Wprowadzenie do kościoła pocztów sztandarowych z ceremoniałem wojskowym nastąpiło pod komendą Jeźdźca Pamięci ppłk Włodzimierza Wowy Brodeckiego, w asyście pilotów mjr Stanisława Kielbowicza oraz mjr Mariana Juzaka, przy akompaniamencie Raciborskiej Orkiestry Dętej „Plania” pod dyktando **Władysława Mołdryka**, Chóru parafii św. Mateusza i Macieja z Brzezia, pod dyrygenturą Aleksandry Gamrot, w asyście Mażorettek Zespołu Tanecznego „Uśmiech” z Tworkowa pod opieką **Iłony Świerczek**. Sztandary PKOl, UM Racibórz, PTG „Sokół” Kraków, TG i KO „Sokół” w Raciborzu oraz uczestniczących Gniazd Sokoła z Czech i Polski, Kresowian, Powiatowej Straży Pożarnej, TMZR w Raciborzu, Bractwa Kurkowego, ZSMS w Raciborzu, KS „Unia” Racibórz i szkół, ledwo zmieściły w kościele, czego jeszcze nie było w tej świątyni, o czym wspominał, witając wszystkich obecnych, proboszcz **ks. Ginter Kurowski**. Patriotyczne kazanie wygłoszone przez **ks. Stanisława Juraszka**, nawiązujące do 10 przykazań „Sokoła” i historii Rzeczypospolitej, stało się ucztą duchową, która na długo pozostanie w pamięci obecnych. Po zakończeniu Mszy Św. wszyscy prowadzeni w szyku przez mażoretki, orkiestrę, wojskowych, pocztę sztandarową, delegację Gniazd „Sokoła” i raciborzan opuścili kościół, udając się na Zamek Piastowski.

## ZAMEK PIASTOWSKI

Zamek Piastowski przywitał gości, organizatorów i raciborzan nie tylko piękną architekturą, wystrojem wnętrz, ale gorącą kawą, herbatą i ciastem. Po krótkiej przerwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy; historycznych sztandarów „Sokolich” pt:

„Nad nami dawnych bojów znak, w szkarłatnym polu srebrny ptak”

Symbolicznego otwarcia przez przecięcie wstęgi dokonali: Starosta Raciborski – Adam Hajduk, dyr. MSiT w Warszawie – Tomasz Jagodziński, Prezes ROS i PTG „Sokół” w Krakowie – dh. Konrad Firlej, przedstawiciel „Sokoła” z Czech Jiří Němec z Bohumina i wnuk pierwszego olimpijczyka Ziemi Raciborskiej Nikolaus von Ratibor w towarzystwie Prezesa Raciborskiego „Sokoła”. Obecnych po wystawie oprowadziła dr Iwona Grys, st. kustosz MSiT w Warszawie, była dyrektor MSiT, bez której pomocy i osobistego zaangażowania nie byłoby w Raciborzu tej wystawy, pierw-

szej tego typu w Polsce. Wszyscy uczestnicy otrzymali specjalne wydanie „Przeglądu Sokoła” z opisem wszystkich sztandarów umieszczonych na wystawie oraz biorących udział w uroczystości i będących w różnych miejscach w kraju i za granicą. Wydawnictwo jest zasługą dr inż. Andrzeja Łopaty, wiceprezesa PTG „Sokół” w Krakowie i wydawcy, który firmuje ten nadzwyczajny numer.

Podczas otwarcia wystawy dokonano odsłonięcia portretu pierwszego olimpijczyka ziemi raciborskiej, urodzonego w tym zamku Ernesta zu Hohenlohe, w izbie pamięci tej Rodziny. Odsłonięcia portretu zasłoniętego flagą Powiatu Raciborskiego dokonał Starosta Raciborski z wnukiem olimpijczyka Nikolausem von Ratiborem.

O godzinie 11 w sali konferencyjnej rozpoczęto dalszy ciąg uroczystości. Dyrektor Agencji Promocji Ziemi Raciborskiej i Wspierania Przedsiębiorczości na Zamku Piastowskim Grażyna Wójcik powitała wszystkich gości, organizatorów, gospodarzy i artystów. Głos zabrał Starosta Raciborski Adam Hajduk, który wcześniej przyjął honorowy patronat nad jubileuszem 100-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po wystąpieniu Starosty Prezes Sokoła odwdziaczył się podziękowaniem w imieniu własnym i Zarządów. Następnie wyświetlony został film „Historyczne Sztandary Sokolstwa Polskiego”, z bardzo przejmującym podkładem narodowych pieśni polskich (przygotowany z materiałów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, dzięki zaangażowaniu Pani dr Iwony Grys, montaż filmu przygotowali Elżbieta Woźniak i Wojciech Nazarko). Patriotyczny film połączył się z następnym punktem programu, gdyż Jeździec Pamięci, Włodzimierz Wowa Brodecki, otrzymał specjalne wyróżnienie z rąk przewodniczącego kapituły Edwarda Zychmy i pilotów majorów Stanisława Kielbowicza i Mariana Juzaka w towarzystwie złotego medalisty olimpijskiego Dariusza Goździaka. Włodzimierz Wowa Brodecki przed przyjazdem do Raciborza awansował na stopień podpułkownika kawalerii Wojska Polskiego.

Obecny na jubileuszu 100-lecia TG „Sokół” był Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Opolskiego **prof. dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja**, który podzielił się swoimi uwagami na tematy bieżące i historyczne związane z lwowskim Sokołem. Prezes KO i TG „Sokół” Wojciech Nazarko podziękował Rektorowi UO za wystąpienie, wręczając mu specjalne podziękowania, medal 100-lecia oraz okolicznościowy album. Głos w formie referatu zabrał również **dr Grzegorz Wnętrzak** z Uniwersytetu Warszawskiego

Publiczność mogła podziwiać występ artystyczny zespołu wokalnego „Miraz” pod kierunkiem **Elżbiety Biskup**. Pięknym bukietem róż i dyplomem podziękowała Pani Elżbieta Prezesowi raciborskiego „Sokoła” za współpracę, życząc wielu sukcesów, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Piosenki wykonywane przez zespół utrzymane były w klimacie refleksyjno-patriotycznym i wkomponowane w piękną jubileuszową uroczystość.

Z uwagi na opóźniony przyjazd do Polski wnuka pierwszego olimpijczyka ziemi raciborskiej księcia Nikolausa von Ratibora z córką Marie-Louise, organizatorzy przenieśli część programu z piątku na sobotę. Mając na uwadze, że była to przyczyna losowa i ze względu na wielki szacunek dla Jego dziadka olimpijczyka oraz to, że córka jego leciała do Polski z Londynu, przygotowano dodatkowo specjalny program w Alei Olimpijczyków i w budynku MOS siedzibie Klubu Olimpijczyka „Sokół”. W obecności członków Zarządu i zaproszonych Gości odbył się przyjęty od lat zwyczaj na tego typu spotkaniach wynikający z ceremonii olimpijskiej. Honorowy Gość zapalił symbolicznie znicz olimpijski, wpisał się do kroniki KO i TG „Sokół” i złotej księgi pod zdjęciem swojego dziadka olimpijczyka, złożył autograf na fładze olimpijskiej oraz z prezesem KO „Sokół” odsłonił płytę granitową w Alei Olimpijczyków oraz portret swojego dziadka w Galerii Sław Sportu Ziemi Raciborskiej przykryty flagą Austrii otrzymaną z Austriackiego Komitetu Olimpijskiego wraz z odznakami tego Komitetu. Warto podkreślić, że Nikolaus von Ratibor przyjął z radością propozycję Honorowego Członkostwa w Klubie Olimpijczyka „Sokół” w Raciborzu, dołączając do ponad 200 wybitnych osobowości ze świata sportu, nauki, kultury, sokolstwa i ruchu olimpijskiego.

*Informacje zebrał od prowadzących jubileuszowe spotkania oraz uzupełnił Wojciech Nazarko.*



Prezes PTP o/Racibórz dr Ludmiła Nowacka

## Polskie Towarzystwo Pedagogiczne/Oddział Racibórz

# Październikowe zebranie PTP

Dr Ludmiła Nowacka

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu odbyło się 20 października 2014 r. kolejne, cykliczne spotkanie członków oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Raciborzu.

Prezes **dr Ludmiła Nowacka** poinformowała o pracach Zarządu Głównego PTP, m.in. zwróciła uwagę na powołanie w ramach prac Zarządu Głównego, Komisji Współpracy ze Środowiskiem Pedagogicznym. Do składu nowej komórki organizacyjnej PTP wybrano: dr Ludmiłę Nowacką i **mgra Sławomira Szweda** oraz **dr Agnieszkę Szplit** z oddziału kieleckiego. Główne cele pracy komisji koncentrować się będą nad kreatywnym łączeniem teorii i praktyki edukacyjnej, promocji badań naukowych i warsztatu pracy członków Towarzystwa, propagowaniu innowacji oraz

kultury pedagogicznej w środowisku lokalnym, a także integracji placówek oświatowych z Towarzystwem i uczelniami wyższymi.

W Warszawie dyskutowano również na temat regulaminu nadawania wyróżnień i medalu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Proponuje się następujące wyróżnienia: Honorowy Przewodniczący PTP, Członek Honorowy, Medal Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Odznaka Honorowa PTP.

1. Honorowy Przewodniczący PTP jest wyróżnieniem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego nadawanym byłym Przewodniczącym, którzy mieli szczególne zasługi dla Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Honorowy Przewodniczący otrzymuje medal, dyplom i legitymację. Jest stałym członkiem Prezydium Zarządu Głównego i jest zwolniony z płacenia składki członkowskiej.

2. Członek Honorowy wyróżnienie przyznaje się osobie o wybitnym dorobku naukowym oraz szczególnych zasługach dla polskiej pedagogiki i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Członek Honorowy otrzymuje dyplom, ma wszystkie uprawnienia członków, jest zwolniony z płacenia składki członkowskiej.

3. Medal Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przyznaje się osobom szczególnie zasłużonym dla Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego wspierającym jego działania tak w kraju jak i zagranicą. Do medalu dołączony jest dyplom.

4. Odznaka Honorowa nadawana jest za wybitne zasługi dla Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Odznakę wręcza się wraz z legitymacją.

Dr Ludmiła Nowacka poinformowała ponadto o wydaniu w październiku 2014 r. nowej pozycji naukowej pt. „**Doskonalenie pracy instytucji kultury w Euroregionie Silesia**”. Książka została wydana w języku polskim i czeskim, stanowi podsumowanie badań i zrealizowanego projektu na temat funkcjonowania, celów, zadań instytucji kultury po obu stronach

granicy. Była ona wspierana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa „Przekraczamy granice”. Autorami są: **Edward Nycz, Ludmiła Nowacka i Marek Wiendlocha**.

Na spotkaniu poruszono również kwestię organizacji IX Raciborskiego Seminarium Pedagogicznego, które zostało zaplanowane na 11 grudnia 2014 r. Tematyka konferencji będzie poruszała zagadnienia związane z obszarem działalności szkoły i instytucji pozaszkolnych wobec współczesnych wyzwań. Do udziału w konferencji zaprasza się nie tylko członków Towarzystwa, ale ekspertów i osoby zainteresowane tą tematyką.

**Dr Adam Szecówka** przybliżył zagadnienia związane z badaniami sprzed 20 lat, które zostały zawarte w publikacji „Dzieci i młodzież Raciborza - analiza biomedyczna i pedagogiczno - społeczna”. Z dyskusji wypłynął wniosek, iż warto ponowić badania, na pewno modernizując wcześniejsze narzędzia, dostosowując je do współczesnych potrzeb. Należy zastanowić się nad utworzeniem zespołów, które odniosą się m.in. do zagadnień dotyczących: oceny zdrowia dzieci i młodzieży, rozwoju somatycznego i motorycznego, świadomości ekologicznej i kultury zdrowotnej, problemów niepełnosprawności, uzależnienia, niedostosowania społecznego, subkultur i grup nieformalnych, aktywności społeczno – kulturalnej, sportu i rekreacji, poziomu życia, aspiracji edukacyjnych i perspektyw życiowych.



Dr Gabriela Kryk i mgr Janina Wystub w trakcie październikowego zebrania PTP o/Racibórz

Foto: G. Habrom-Rokosz



Uczestnicy spotkania przeglądają literaturę fachową

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki  
Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej „FOTON”

## Rozmowy o fotografii czas zacząć ...

dr Gabriela Habrom-Rokosz,  
opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON

„Ludzie ulegają złudzeniu, że fotografowanie jest bardzo proste ...  
Technicznie jest to jednak złożona sprawa. Twój sprzęt daje ci tak wiele możliwości,  
że mogą cię one łatwo rozpraszać.

Moim uczniom radzę, aby jak najbardziej ograniczali swój sprzęt.”

[Brett Weston]

Foto: G. Habrom-Rokosz

Mija dziewiąty rok działalności Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON. W marcu 2005 grupa założycielska Koła przygotowała w Galerii GAWRA z siedzibą w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu przy ul. Kasprowicza pierwszą lekcję otwartą oraz wystawę sprzętu fotograficznego i autorskiej fotografii "Zatrzymane w kadrze". Spotkanie to poprowadzili wówczas studenci kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych: Joanna Klimczak i Stefan Krybus. W tej samej Galerii po dziesięciu latach, tj. w marcu 2015 roku, planowana jest jubileuszowa wystawa fotografii, rozpoczynająca szereg inicjatyw dla upamiętnienia działalności FOTON-u.

Dziesięć lat - to wydawałoby się tak niewiele, ale jednocześnie dla studenckiego koła ogrom czasu, biorąc pod uwagę jego rotacyjność i elitarny charakter. Któż dziś ma ochotę rozmawiać o fotografii, analizując dokładnie treść zawartą w kolejnych kadrach? Kto z młodych ludzi przywiązuje dziś uwagę do jakości zarejestrowanego kadru? Kto zastanawia się nad odpowiednimi warunkami ekspozycji, zasadami kompozycji, czy przesłaniem zdjęcia? Kto bierze pod uwagę niepowtarzalność, wyjątkowość ujęcia w dobie nadprodukcji obrazu i nieustannych wyścigów pomiędzy producentami sprzętu, którym można fotografować. Rozwój technologii, pędzący w zawrotnym tempie do ciągle przesuwanej się mety, pozostawia daleko na starcie problem jakości produktu - śladu czasu, będącego jedynie anonimową rejestracją oznaczoną kodem literowo-cyfrowym. Ileż takich zakodowanych efektów bezmyślności nie zostanie nigdy wywołanych. Przecież chodzi tylko o to, aby nacisnąć guzik ... mam ... ale po co? Jeżeli nigdy, nikt tego nie zobaczy, jaki sens ma przyciskanie przysłowowego guzika [migawki]? Znakomity obserwator natury światła, **Ansel Adams**, odkrył, że aparat fotograficzny nie może wyrazić duszy. Stwierdził jednak zdecydowanie, że może to zrobić jedynie fotografujący. To on ma zdolność przeżywania, uwalniając wyobraźnię w konfrontacji z postrzeganą rzeczywistością. **Don Mc Cullin** stwierdza wręcz: „**Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia, cokolwiek odczuwali.**”

W tym miejscu dotykamy sensu działalności FOTON-u. Rzecz nie w tym, aby posługiwać się najnowszymi osiągnięciami fotograficznej technologii, ani w tym, by zarejestrowane bezmyślnie kadry "ratować" na siłę zabiegami w programie Photoshop. Priorytetowym założeniem działalności jest misja edukacyjna - obok artystycznej i naukowej - a ponadto promocja młodych talentów. Charakter otwarty Koła daje szansę rozwoju osobom wrażliwym i poszukującym. Realizacja zespołowych przedsięwzięć z pewnością ułatwia odkrycie właściwej ścieżki rozwoju i dotarcie do wymarzonego celu.

Pierwsze spotkanie członków Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON w ramach cyklu "Rozmowy o fotografii" w rozpoczętym niedawno roku akademickim poświęcone było fotografii, jako medium autorskiej wypowiedzi. Zorganizowano je tradycyjnie w ostatnim tygodniu miesiąca, tj. 29 października br., w studiu fotograficznym Zakładu Fotografii i Multimediów. Tytułem wstępu, przewodnicząca Koła **Iwona Karwot** - studentka kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, przedstawiła sprawozdanie dotyczące działań w roku akademickim 2013/2014. Jak się okazało, mimo bardzo kameralnej grupy aktywnych członków, udało się zrealizować wiele przedsięwzięć o zasięgu międzynarodowym [np. wystawy na V światowym FotoArtFestiwalu Biel-

sko-Biała'2013, X Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Rybniku], jak również wystawy, warsztaty, plenery fotograficzne i bardzo wiele fotoreportaży z wydarzeń o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym. Uczestnikom spotkania przedstawiono również efekty działań Koła w formie publikacji w katalogach wystaw oraz liczne przykłady fachowej literatury, jako źródła inspiracji do samokształcenia.

Miłym akcentem spotkania okazał się aktywny udział młodzieży z raciborskiego Liceum Plastycznego, jak również studentów i absolwentów kierunków pedagogika, czy architektura Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Niezwykle barwy światła zachodzącego słońca spoglądającego do studia, aromat kawy czy herbaty z dodatkiem słodyczy z pewnością wpłynęły pozytywnie na atmosferę spotkania. W tym ciepłym i jednocześnie twórczym klimacie młodzież miała okazję podzielić się swoimi fotograficznymi osiągnięciami, prezentując wybrane fotografie w klasycznej albumowej formie [**Michał Sobczyk**], jak również za pośrednictwem projektora multimedialnego [**Łukasz Lorenc, Aleksandra Rybińska, Wojciech Chrubasik, Bartek Migocki, Patrycja Piechula, Anna Borek, Michał Sobczyk**]. Prezentowane publicznie zdjęcia, dopełnione słowami autorskiego komentarza, z jednej strony pomagają spojrzeć z dystansem na swoją twórczość, z drugiej zaś stają się źródłem inspiracji dla odbiorców uczestniczących w spotkaniu. Wyświetlane w znacznym powiększeniu [ponad 2 x 3 metry] obrazy fotograficzne pozwalają odkryć niuanse niezauważalne dla oka ludzkiego na małych formatach. Niejednokrotnie dostrzegamy piękno zarejestrowanego motywu dopiero na fotografii, codziennie przechodząc obok niego obojętnie.

Jak się okazało w toku fotograficznych dyskusji, zdecydowaną większość uczestników fascynuje przyroda, jako niezgłębione źródło informacji i inspiracji twórczych. Obserwując różnorodność form i zjawisk występujących w świecie przyrody, mamy ciągłą możliwość wzbogacania swojego warsztatu fotograficznego o nowe doświadczenia. Szczególną determinacją w procesie obserwacji i pokorę wobec zjawisk przyrodniczych można było zauważyć w pracach uczennicy klasy dyplomowej Liceum Plastycznego - **Patrycji Piechuli**, członkini FOTON-u. Obserwując życie przyrody nad stawami w miejscowości Pstrązna, Patrycja kreuje autorską wizję fotografii przyrody, ujmując w swoich kadrach magię światła w krajobrazie. Zafascynowana malarstwem Williama Turnera i twórczością Wiktora Wołkowa - nestora polskiej fotografii przyrody, podobnie jak on "światłem maluje" wyjątkowe obrazy fotograficzne, wierna miejscowości, w której się wychowała. **Bartek Migocki** - uczeń II LO, a jednocześnie uczestnik warsztatów fotograficznych, organizowanych przez FOTON, proponuje skupić uwagę na śladach przeszłości w formie czarno-białych zdjęć lub zbliżeń macro, ukazując świat zamknięty w kroplach rosy na powierzchni kwiatów, imitujących blask diamentów. Symboliczna huśtawka we mgle, zarejestrowana telefonem komórkowym przez **Wojtkę Chrubasikę**, ucznia raciborskiego Liceum Plastycznego z klasy III o specjalności fotografia, stała się przyczyną twórczej dyskusji wśród uczestników spotkania. Niby pospolity motyw - zwyczajna huśtawka, a kadr wyjątkowo subtelny, pełen harmonii i ciszy, która jak się okazuje jest nam bardzo potrzebna w czasach "krzyczących" agresją barw i powszechnego chaosu w obrazach. Zwieńczeniem pokazu autorskich projektów fotograficznych oraz wypowiedzi, odsłaniających szczegóły poszukiwań twórczych było wystąpienie mgr. Michała Sobczyka - uczestnika wielu przedsięwzięć FOTON-u, absolwenta kierunku pedagogika, specjalność - terapia psychopedagogiczna PWSZ w Raciborzu i Uniwersytetu Opolskiego. Jego prezentacja niebanalnych ujęć popularnych warzyw oraz ognistych włosów Patrycji zakończyła październikowe spotkanie z cyklu "Rozmowy o fotografii". Na kolejne zapraszamy pod koniec listopada.



Uczestnicy warsztatów

Instytut Studiów Edukacyjnych i Sztuki

# Magia ciemni fotograficznej

dr Gabriela Habrom-Rokosz

Fotografie to kęsy czasu, które można wziąć do ręki.

[Angela Carter]

Ciemnia fotograficzna to miejsce szczególne, pozwalające docenić wartość i charakter światła, jako źródła wszystkiego. To tu z utajonego obrazu, zarejestrowanego podczas obserwacji otaczającej nas rzeczywistości, powstają owe "kęsy czasu" - fotografie. Tworząc nową rzeczywistość w procesie żelatynowo-srebrnym, stajemy się naoczniymi świadkami przekraczania pewnych granic. Przeszłość powraca, powoli wyłaniając się z głębin substancji wywołującej. Ukazujący się obraz fotograficzny pobudza wyobraźnię, która odnosi nas do chwili mającej miejsce w przeszłości. Skupienie uwagi na płaszczyźnie światłoczułego materiału odsłania - krok po kroku, sekunda po sekundzie - detale zarejestrowanego kadru. To w ciemni, jakże dziś tajemniczym - dla młodego pokolenia - miejscu, czas nie pędzi z prędkością światła do przodu, niszcząc naturalne potrzeby bycia człowiekiem, wręcz przeciwnie, płynie dyskretnie w ciszy, pozwalając na chwilę refleksji. W barwnym świetle laboratorium powstają fotograficzne obrazy przeszłości, stanowiące źródło informacji, inspiracji i dalszych poszukiwań twórczych.

Wielostanowiskowe laboratorium fotograficzne Zakładu Fotografii i Multimediów stwarza pełne możliwości rozwoju twórczości fotograficznej, pozwalając doświadczać magii fotografii w technikach klasycznych, dotykając istoty tego tak prężnie rozwijającego się dziś medium. Problem w tym, że sama nowoczesna technologia nie zatrzyma momentu fotograficznego, ani nie zarejestruje obrazu o głębokim przesłaniu. Jedynie człowiek świadomie wykorzystujący sprzęt fotograficzny ma możliwość rejestrowania niepowtarzalnych ujęć, których wartość będzie ponadczasowa.

Technologia klasyczna daje ogromne możliwości tworzenia obrazu fotograficznego, bazując jedynie na właściwościach materiałów światłoczułych. Materiały te pozwalają na realizację nie tylko fotografii w klasycznym rozumieniu, ale również fotogramów [foto-grafik] metodami eksperymentalnymi bez używania aparatów fotograficznych. Wszelkie metody aktywizujące pobudzają wyobraźnię i kształtują wrażliwość na różnych etapach rozwoju, szczególnie jest to ważne w okresie intensywnego dojrzewania w wieku szkolnym. To najlepszy moment na upowszechnianie kultury i sztuki poprzez doświadczenie i odkrywanie tym sposobem nowych dróg ekspresji twórczej.

Przygotowując studentów kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych do roli przyszłych twórców, instruktorów w zakresie sztuki, czy wreszcie nauczycieli plastyki, uczelnia stwarza warunki ich praktycznego przygotowania do zawodu, stąd w planie nauczania przeważają zajęcia praktyczne, realizowane w ramach pracowni artystycznych [rysunku, malarstwa, struktur wizualnych, rzeźby, grafiki, projektowania graficznego, fotografii, multimediów]. Bogaty program pracowni artystycznych umożliwia rozwój umiejętności warsztatowych, jednocześnie przygotowując studentów do praktyk specjalnościowych i pedagogicznych. Stały kontakt z różnymi instytucjami zajmującymi się kulturą i sztuką oraz placówkami oświatowo-wychowawczymi, pogłębia ofertę współpracy o jej nowe formy. Od dłuższego czasu instytucjonalne pracownie artystyczne otwarte są na wspólne działania twórcze studentów i uczniów szkół średnich, organizując plenery, warsztaty i różnego rodzaju akcje plastyczne.

13 października br. z inicjatywy studentki III roku **Sabiny Wyskiel**, realizującej praktykę pedagogiczną w szkole, zorganizowane zostały warsztaty

fotograficzne dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 2 w Leszczynach. Pani Sabina, pełniąc również funkcję wiceprzewodniczącej Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, postanowiła przybliżyć uczniom dyscyplinę sztuki, której sama jest pasjonatką. Jak stwierdziła w rozmowie, argumentując cel tego rodzaju działań dla uczniów: **"Najlepszym dowodem na to, że tego typu warsztaty są potrzebne, może być fakt, że w dzisiejszych czasach większość dzieci nie ma pojęcia o podstawach/tradycjach fotografii, a dzięki takim zajęciom mają okazję je poznać."**

Zapoznała więc uczniów z działalnością poszczególnych pracowni artystycznych, a następnie wprowadziła w magiczny świat fotografii klasycznej, odsłaniając rąbek istoty światła w fotografii. Młodzież miała ponadto możliwość przyjrzeć się pracy studentów podczas zajęć z rysunku i porozmawiać z prowadzącym pracownię rysunku i grafiki warsztatowej **dr. hab. Franciszkiem Nieciem**. Działania twórcze uczniów poprzedziło krótkie wprowadzenie multimedialne w studio fotograficznym, gdzie uczestnicy warsztatów "przenieśli się" na trzy minuty do wnętrza aparatu fotograficznego [ciemni optycznej], aby lepiej zrozumieć znaczenie światła w fotografii [istota działania pierwowzoru aparatu fotograficznego - *camera obscura*]. Następnie w ciemni fotograficznej pod kierunkiem Sabiny Wyskiel mieli okazję odkrywać właściwości materiałów światłoczułych techniką odcisku. Zwieńczeniem warsztatów było wspólne zdjęcie wykonane kamerą otworkową przed siedzibą Instytutu.

**„Sądzę, że zajęcia w tak atrakcyjnej formie na długo pozostają w pamięci uczniów”** - stwierdziła pani **Beata Pietrek**, nauczycielka plastyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Leszczynach. Dodała ponadto, że Sabina Wyskiel, z inicjatywy której został zorganizowany wyjazd, **„doskonale sprawdziła się jako przewodniczka po Instytucie Sztuki oraz jako prowadząca warsztaty. Podziękowania należą się również pani dr Gabrieli Habrom-Rokosz za udostępnienie ciemni fotograficznej oraz przygotowanie pokazu multimedialnego. Sądząc po swobodnym zachowaniu, uczennice czuły się jak we własnych szkołach. Trzeba przyznać, że to dzięki przyjaznej atmosferze jaką stworzyli gospodarze uczelni”**.

Poniższe wypowiedzi uczniów potwierdzają trafność organizowania tego rodzaju przedsięwzięć:

**„Dziękuję za miło spędzony dzień w szkole plastycznej [chodzi oczywiście o Instytut Sztuki PWSZ w Raciborzu], na pewno tam jeszcze wrócę.”** - Marianna Szustak

**„Bardzo podobały mi się warsztaty, zwłaszcza pozowanie do zdjęć z puszki "Emil" [aparat otworkowy].”** - Monika Jes

**„Dziękuję Pani Sabinie, że wzięła nas do Wyższej Szkoły Zawodowej i że oprowadziła nas Pani po niej. Bardzo mi się podobało, a najbardziej jak robiliśmy odbitki. Zapewniam, że wrócę do tej szkoły jako studentka, bo bardzo mnie to zachęciło.”** - Julia Woźniak

**„Na tych warsztatach fotograficzno-plastycznych było bardzo fajnie, bardzo mi się podobało a szczególnie ten pomysł z kremem i kartkami i mam nadzieję, że jeszcze będzie taka okazja odwiedzić te warsztaty.”** - Oliwia Socha



Uczestnicy wernisażu

raciborz.com.pl  
foto: Piotr Pundtyk

Instytut Techniki i Architektury i Urbanistyki

## Wystawa prac studentów w Raciborskim Centrum Kultury

*Martyna Anna Dziurska, II rok architektury i urbanistyki*

Studenci kierunku architektura i urbanistyka mieli możliwość pokazania swoich prac szerszej publiczności w galerii Raciborskiego Centrum Kultury. Gości przybyłych 23 października 2014 roku na wernisaż przywitała dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury **mgr Janina Wystub**, a z ramienia uczelni głos zabrała zastępca dyrektora Instytutu Techniki i Architektury **dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak**. Podczas wernisażu zostały wręczone również wyróżnienie dla najbardziej aktywnych studentów kierunku architektura i urbanistyka.

Ku naszej satysfakcji wernisaż cieszył się sporym zainteresowaniem władz miasta. Wystawę zaszczylił swoją obecnością zastępca Prezydenta Raciborza – **mgr inż. Wojciecha Krzyżek**, który jako architekt dzielił się swoimi spostrzeżeniami i formułował fachowe opinie. Przybyli także

licznie wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu oraz zainteresowani architektonicznymi projektami mieszkańcy miasta.

Ekspozycję można było oglądać do 21 listopada 2014 roku.

# Zapraszamy do testowania baz danych

mgr Dorota Mucha

Ośrodek Informacji Naukowej Biblioteki PWSZ w Raciborzu zaprasza do testowania baz danych ProQuest. OIN uzyskał dostęp do trzech produktów: baz ProQuest Central i ProQuest Dissertations&Theses oraz bazy e-książek Ebrary.

ProQuest Central to obecnie największa zagregowana pełnotekstowa baza danych na rynku, dysponująca tysiącami tytułów czasopism i milionami artykułów pełnotekstowych. Pełni ona funkcję centralnego zasobu dla badaczy, na wszystkich poziomach i na wszystkich rynkach. ProQuest Central oferuje dostęp nie tylko do milionów poszukiwanych artykułów z tysięcy czasopism naukowych, ale także do informacji niedostępnych za pośrednictwem innych zagregowanych zasobów. Bazę ProQuest Central zaprojektowano tak, by mogła stać się najczęściej używaną bazą danych w bibliotekach i innych miejscach. Szczęści się ponad 160 obszarami tematycznymi, w zakres których wchodzi: biznes i ekonomia, zdrowie i medycyna, wiadomości i sprawy międzynarodowe, nauka, edukacja, technologia, nauki humanistyczne, nauki społeczne, psychologia, literatura, prawo, nauki feministyczne.

ProQuest Dissertations&Theses to wielodziedzinowa baza rozpraw doktorskich i magisterskich. PQDT to najobszerniejszy na świecie zbiór prac magisterskich i doktoranckich, z ponad trzema milionami cytowań prac pochodzących z tysięcy uczelni na całym świecie. To jednocześnie baza odniesienia przy badaniach prowadzonych przez przyszłych absolwentów. Ponad 90% amerykańskich uczelni publikuje prace doktorantów w ProQuest Dissertations&Theses. Corocznie dodawanych jest ponad 80 tys. nowych prac doktorantów, uzupełnionych o wkład wielu instytucji na całym świecie.

Ebrary to baza książek elektronicznych, która zawiera aż 80 tys. tytułów naukowych, tysiące pozycji dla szkół zawodowych, setki nagradzanych tytułów wydawnictw akademickich a także coraz więcej lektur studenckich. Użytkownik ma możliwość wyboru różnych opcji wyszukiwania i nawigacji, aplikacji na wiele formatów, przechowywania książek na osobistych „półkach”, wyróżniania tekstu i adnotacji, przekształcenia tekstu w hiperłącza itp.

Serwis udostępnia wiele nowoczesnych możliwości wyszukiwania informacji:

- szybkie i zaawansowane wyszukiwanie jest możliwe na wiele sposobów i – co więcej – bezpośrednio ze strony wyjściowej,
- znajdowanie treści w kontekście, zawężanie wyników, podgląd artykułów, a także wykorzystywanie informacji na inne sposoby – bezpośrednio ze strony wyników,
- zarządzanie wynikami wyszukiwania i inne opcje sekcji My Research,
- nowe powiązania uzupełniające wyszukiwane informacje o nowoczesne sposoby ich współdzielenia, profile publiczne, znaczniki i listy.

**Dostęp do baz będzie aktywny od 07.11-07.12.2014.**

Więcej informacji udziela Ośrodek Informacji Naukowej Biblioteki PWSZ. Bazy są dostępne na stronie WWW <http://biblioteka.pwsz.raciborz.edu.pl/>

## Mateusz Mrozek nowym Przewodniczącym Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polski

Martyna Anna Dziurska, Przewodnicząca RSS PWSZ w Raciborzu

W dniu 9 listopada 2014 roku odbył się XXI Zjazd Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, podczas którego delegaci ze wszystkich uczelni dokonali wyboru nowych władz PSRP oraz przyjęli sprawozdanie z działalności PSRP za ostatnie dwa lata.



Mateusz Mrozek z delegatkami

Na funkcję Przewodniczącego PSRP wpłynęły dwie mocne kandydatury: **Zuzanny Hazubskiej** z Politechniki Wrocławskiej i **Mateusza Mrozka** z Uniwersytetu Warszawskiego.

Delegaci z Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych podpisali 25 października 2014 we Włocławku, podczas trwania XXIV Forum Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych, deklarację poparcia kandydata Mateusza Mrozka, ponieważ jego program wyborczy jest interesujący i obiecujący w kwestii wprowadzenia zmian, które mają na celu usprawnienie działalności Parlamentu Studentów RP.

Po dyskusjach, które trwały do późnych godzin wieczornych, w wyniku głosowania kandydaci uzyskali następującą liczbę głosów: Zuzanna – 111 głosów, Mateusz -159. Nowym Przewodniczącym PSRP został Mateusz Mrozek.

Życzymy Mu udanej i satysfakcjonującej studentów kadencji.

## Znów będą działać na rzecz ludzi chorych na białaczkę

Damian Machecki

Już po raz trzeci raciborscy studenci organizują akcję na rzecz ludzi chorych na białaczkę wraz z fundacją DKMS Polska. W ciągu dwóch ostatnich edycji projektu studenckiego w Raciborzu zarejestrowało się ponad 520 nowych potencjalnych dawców szpiku kostnego. To spowodowało, że studenci zauważyli niesłabnące zainteresowanie tym przedsięwzięciem, więc postanowili już po raz kolejny zorganizować akcję i pomagać ludziom chorym na białaczkę. W tym semestrze to wydarzenie odbędzie się w dniach 26-27 listopada.

Rejestracja wymaga dosłownie 5 minut. Na samym początku wolontariusz przeprowadza wstępny wywiad medyczny, potem przechodzimy do wypełnienia formularza, a na samym końcu najważniejsza czynność, czyli wymaz z wewnętrznej strony policzka. I to wszystko.

Warto się rejestrować, ponieważ w Polsce, co godzinę ktoś kolejny dowiaduje się, że ma białaczkę. Chorują małe dzieci, młodzież, dorośli. Dla wielu z nich jedyną szansą na nowe życie jest przeszczepienie komórek macierzystych od dawcy niespokrewnionego. Tych niestety jest ciągle zbyt mało. Aktualnie w Polsce zarejestrowanych jest pół miliona osób. Zostanie potencjalnym dawcą to bardzo poważna decyzja podejmowana na całe życie.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

**Podczas akcji studenckiej, 26-27.11.2014 r. zarejestrować się będzie można w dwóch miejscach:**

**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu**  
Miejsce: Budynek główny, I piętro - obok punktu ksero „Jaga”  
Adres: ul. Słowackiego 55  
Godziny: 9:00-16:00

**Galeria Młyńska w Raciborzu**  
Miejsce: Galeria Młyńska, Hol Główny  
Adres: ul. Mickiewicza 12  
Godziny: 11:00-18:00



## Halloweenowe śpiewanie

mgr Joanna Marchwiak

Halloween - wieczór czarownic, duchów, strachów i wampirów celebrowany na wesoło, głównie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Święto bardzo hucznie tam obchodzone, cieszące się największą popularnością zaraz po Bożym Narodzeniu. Nazwa *Halloween* najprawdopodobniej pochodzi od *All Hallows' E'en*, czyli „All Hallows' Eve” – wigilia Wszystkich Świętych. Tego dnia obowiązkowo trzeba przebrać się za jednego z bohaterów filmu grozy, iść na imprezę i postraszyć trochę innych, co jest raczej trudnym zadaniem, ponieważ tak naprawdę chodzi tu o zabawę i nikt się nie boi. Święto to jest okazją do spotkań rodzinnych i koleżeńskich, i pomimo wielu kontrowersji, jakie wzbudza w Polsce, należy je, jak sądzę, po prostu traktować z przymrużeniem oka. Halloweenowe pochody i zabawy są tak popularne w Stanach, Irlandii i Wielkiej Brytanii, że napisano mnóstwo piosenek specjalnie na tę okazję. Jedną z nich jest „Somebody's watching me”, odnosząca się do paranoicznego strachu i przekonania autora o byciu obserwowanym przez duchy i wyczuwalnej obecności zjaw. Jest to debiutancki singiel Rockwella z roku 1984, w którym refren śpiewał sam Michael Jackson. Piosenka jest świetnym przykładem na zastosowanie czasów Present Continuous i Present Simple.

‘Somebody's watching me’ by Rockwell

Who's watching?

Tell me who's watching.

Who's watching me?

I'm just an average man, with an average life.

I work from nine to five; hey hell, I pay the price.

All I want is to be left alone in my average home;

But why do I always feel like I'm in the Twilight Zone, and

I always feel like somebody's watching me.

And I have no privacy.

Woh, I always feel like somebody's watching me.

Tell me is it just a dream?

When I come home at night.

I bolt the door real tight.

People call me on the phone I'm trying to avoid.

Well, can the people on T.V. see me.

Or am I just paranoid?

When I'm in the shower.

I'm afraid to wash my hair.

'Cause I might open my eyes

And find someone standing there.

People say I'm crazy.

Just a little touched.

But maybe showers remind me of

"Psycho" too much.

That's why. . .

I always feel like somebody's watching me.

And I have no privacy.

Woh, I always feel like somebody's watching me.

Who's playing tricks on me?

Who's watching me?

I don't know anymore . . . are the neighbors watching

Who's watching?

Well, it's the mailman watching me: and I don't feel safe anymore.

Tell me who's watching.

Oh, what a mess. I wonder who's watching me now,

(WHO?) the I.R.S.?

I always feel like somebody's watching me.

And I have no privacy.

Woh, I always feel like somebody's watching me.

Who's playing tricks on me?

I always feel like somebody's watching me. . . .

I always feel like somebody's watching me.

And I have no privacy.

Woh, I always feel like somebody's watching me.

I can't enjoy my tea.

I always feel like somebody's watching me.

I want my privacy. . . .

**Present Continuous** - czasu tego używamy jeśli mówimy o czynności odbywającej się w danym momencie lub w niedalekiej przyszłości. Tu: autor tekstu mówi, że ktoś go teraz obserwuje. Zdanie budujemy wg wzoru 1+2+3 :

1. **Podmiot** (osoba) + 2. **'to be'** (odmieniamy: am/ is/ are) + 3. **czasownik z końcówką -'ing'**

Somebody's = somebody is czyli:

(1) Somebody + (2) is + (3) watching me - Ktoś mnie obserwuje (teraz)

(1+2) I'm + (3) trying - Próbuję (teraz)

(1+2) Who 's (3) watching? - Kto patrzy/obserwuje ?

**Present Simple** – czas używany do wyrażenia czynności cyklicznej, rutynowej, powtarzającej się co jakiś czas. Jest bardzo prosty w tworzeniu. Potrzeba tylko czasownika w podstawowej formie i osoby wykonującej czynność (podmiotu). Dodatkowo w trzeciej osobie liczby pojedynczej (she/ he / it) do czasownika musimy dodać końcówkę ‘ -s’ , czyli :

**1.Podmiot + 2.Czasownik**

(1) I (2) work - Ja pracuję

(1) People (2) say - Ludzie mówią

(1) I (2) pay - Płacę

(1) I (2) wonder - Zastanawiam się

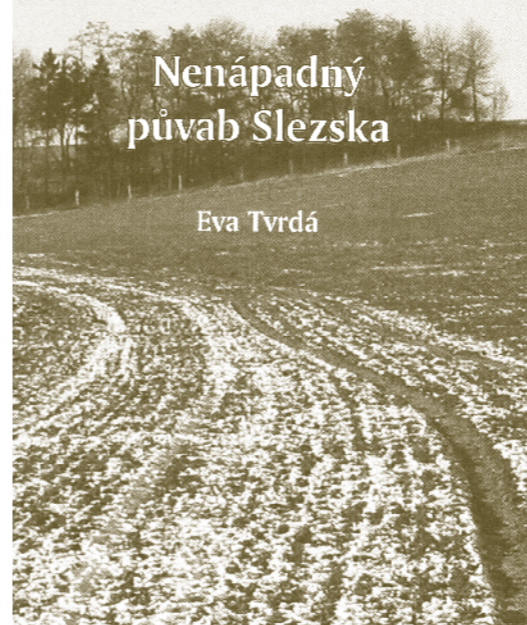
(1) I (2) feel - Czuję

(1) I (2) Bolt the door - Rygluję drzwi

(1) I (2) come home at night - Kiedy przychodzę do domu w nocy

I always feel like (*present simple*) somebody's watching me (*present continuous*)- Zawsze/cały czas czuję jak /że ktoś mnie obserwuje.Nenápadný  
půvab Slezska

Eva Tvrďá



## Był sobie Rohov

dr Joanna Kapica-Curzytek

Na trasie z Raciborza do Opawy znajduje się wieś Rohov. Z pozoru, jedna z wielu wiosek mijanych po drodze. Takich są przecież tysiące. Ale nie każda jest bohaterką książki o złożonej historii naszego regionu – tak jak Rohov.

Czeska pisarka Eva Tvrďá – urodzona w Opawie, absolwentka Wydziału Pedagogicznego w Ostrawie, obecnie mieszkająca w Šilheřovicach – ma już w swoim dorobku kilka książek o tematyce regionalnej, ukazujących losy Śląska Opawskiego i jego mieszkańców. Wydana pięć lat temu publikacja „*Nenápadný půvab Slezska*” [Dyskretny urok Śląska] to literacki ukłon w stronę przeszłości tej ziemi.

**W formie kolażu**

Książka ta nie jest ani powieścią, ani monografią historyczną, jej kompozycja jest całkowicie oryginalna. Autorka połączyła wypisy ze źródeł historycznych z literackimi szkicami. To sprawia, że książka jest w klimacie niemal impresjonistyczna, pulsuje zmiennym rytmem narracji i nastrojów. W rezultacie powstał piękny literacki kolaż. Tekst został wzbogacony starannie dobranymi zdjęciami – archiwalnymi i współczesnymi, co czyni książkę jeszcze bardziej interesującą. Opowieść o Rohovie – a zarazem o całej ziemi hluczyńskiej – rozpoczyna się miliony lat przed naszą erą, w okresie dewonu, gdy po ustąpieniu morza „*ukazała się łagodnie pofaldowana kraina*” (s. 9). A później mamy piękny portret człowieka sprzed dziesięć tysięcy lat przed naszą erą, walczącego z surową naturą o przeżycie. Te beletrystyczne fragmenty świadczą o niezwykłej literackiej wyobraźni pisarki. Budzi to pełną emocji zadumę oraz ciekawość: kim byli ci ludzie, którzy istnieli tu przed nami? Jacy byli nasi przodkowie sprzed setek i tysięcy lat wstecz, zamieszkujący region, w którym teraz żyjemy my?

**Zakurzony elementarz**

Literacka fikcja przenika się z fragmentami historycznych dokumentów. Autorka posłużyła się dosłownymi cytatami z kroniki gminy Rohov. Niestety, dawniejsze zapiski, ukryte podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, nie dotrwały do naszych czasów. Zachowały się jednak źródła, w których wymieniony jest Otk z Rohova, angażujący się w wojny margrabiów, toczące się na Morawach w XV wieku. Historia toczy się dalej: wojna trzydziestoletnia i pokój berliński w 1742 roku, kiedy Prusy otrzymały większą część Śląska – poszerzając swoje terytorium o jedną trzecią i liczbę ludności niemal o połowę. Wtedy to Rohov przeszedł z rąk austriackich w pruskie: „Na pozór nic się nie zmieniło. Śląsk zawsze był ziemią należącą do każdego – i do nikogo” (s. 31). Wywarło to wpływ na język ojczysty mieszkańców. Z biegiem czasu „*zapomniany elementarz do nauki języka morawskiego pokrył kurz*” (s. 31), bo na fali Kulturkampfu rósł w siłę język niemiecki. „*Moravština*” rozbrzmiewała już tylko w domach i w kościele. A gdy w 1920 roku Rohov (wraz z ziemią hluczyńską) został przyłączony do Czechosłowacji, większość mieszkańców wioski deklarowała: język ojczysty – morawski, narodowość – niemiecka. Dla nich język czeski był czymś nowym, przyszedł tu jako język obcego, niechcianego państwa. Na zakończenie drugiej wojny światowej toczyły się w Rohovie ciężkie walki. Armia Czerwona przybyła tu ze strony Raciborza 27 marca 1945 roku i dopiero 14 kwietnia zajęła całą wieś. Znajdziemy w książce szczegółowy wykaz strat odnotowanych w miejscowości. W tamtym czasie w Rohovie przebywali także uchodźcy z powiatu raciborskiego. Dalsze lata i dalsze problemy już w komunistycznej Czechosłowacji. W 1957 roku nastąpił przełom w kolektywizacji rolnictwa i zachęcano gospodarzy do tworzenia JZD – wielkich gospodarstw rolnych. W Rohovie następowało to z wielkimi oporami. Również opór wzbudziły próby zniechęcania mieszkańców do posyłania dzieci na religię.

**Bazylika i nowy płot**

W książce Ewy Tvrďej znajdziemy też bardzo interesujące informacje związane z bazyliką św. Jana Chrzciciela w Sudicach. Gdy przejeżdżamy przez tę

miejscowość, wznosząca się nad okolicą piękna neogotycka budowla jest bardzo dobrze widoczna. Powstała w 1909 roku, została wpisana na listę zabytków dziedzictwa narodowego. Jest dziełem ludzi tego regionu: architektem był Josef Seyfried, urodzony we wsi Kravaře, zaś wszystkie znajdujące się tam obrazy zostały namalowane przez cenionego na świecie artystę Jana Bochenka, pochodzącego z Hlučína. Przytaczane przez autorkę fragmenty gminnej kroniki z lat 60. XX wieku mają wspaniały klimat lokalnej wspólnoty, świadczący o bogatym życiu tamtejszej społeczności. Rok szkolny 1964-65 rozpoczęło 1 września 56 uczniów w czterech rocznikach i dwóch klasach. W 1965 roku wymieniono stary drewniany płot koło ogródka warzywnego. Postawiono nowy płot, już druczany, wzmocniony żelaznymi słupkami. Kronika odnotowuje także narodziny, zgony, wypadki i inne wydarzenia, które – choć lokalne – zostały uwiecznione i są dzisiaj nieocenionym źródłem wiedzy o minionych czasach i dawnych mieszkańcach.

**Świat z lotu ptaka**

Ostatnim epizodem jest opis lotu widokowego nad Rohovem w 2009 roku. Pasażerem samolotu jest siedemdziesięcioletni mieszkaniec tej wsi. To urodzinowy prezent od wnuków. Senior, przyglądając się rodzinnej wiosce z lotu ptaka, dokonuje wzruszającego bilansu zmian. „*Jego świat zniknął. Własnoręcznie wyhodowane ziemniaki, prosięta karmione na jesienne świnioobicie, drób i swojskie jajka. . . Trawnik, basen, wycieczka nad morze, telewizja, DVD, MP3, Internet. . . Samolot krążył nad okolicą, a on marzył o tym, że któregoś dnia jego unuki wrócą do pracy na wsi. Ze znużoną się im hipermarkety, trawniki, wycieczki i stres i ze będą chcieli żyć w harmonii z ziemią, przyrodą i Bogiem*” (s. 86). Rzadko sobie uświadomiamy, że świat zmienił się nie do poznania tak błyskawicznie, bo w przeciągu okresu życia jednego pokolenia. W „*Dyskretnym uroku Śląska*” znajdziemy też krótkie notki biograficzne znanych osobistości związanych z Rohovem i okolicą. Obszernie opisane są m.in. dokonania Karla Masza Lichnowskiego, ostatniego właściciela ziem, których częścią był m.in. Rohov. Eva Tvrďá przypomina, że „*był on na swoich terenach bardzo lubiany*” (s. 99), co potwierdzają także ustne przekazy potomków mieszkańców miejscowości po polskiej stronie. Osobna notka, a także piękny szkic, jest poświęcony także żonie Lichnowskiego – Mechtilde. Była pisarką, jej książki są do dzisiaj wydawane w Niemczech, ale – jak się dowiadujemy - „*dotąd żadna (.) nie została przełożona na język czeski*” (s. 102). Dodajmy tu, że niewiele lepiej jest z przekładami na język polski: z informacji zaczerpniętych z katalogu Biblioteki Narodowej wynika, że w 1936 roku wydano u nas tylko „*Delaiide*” (pod tytułem „*Miłość Adelajdy*”). Książeczka Ewy Tvrďej choć niezbyt obszerna, jest jakże bogata w treść. Wzbudza też wiele emocji podczas lektury. Historia położonej po sąsiedzku miejscowości Rohov jest dobrze u nas w Polsce rozumiana, bo wpisująca się przecież w nietłatwą historię całego Śląska. Książka żyje życiem ludzi tej ziemi, opisuje ich kłopoty, powody do dumy oraz nietławe wybory na przestrzeni zmieniających się realiów politycznych i groźnych podmuchów historii.

Po lekturze tej niezwykłej książki, Rohov nie jest dla mnie już tylko jedną z wielu wiosek na drodze z Raciborza do Opawy. To dobrze znana mi, przyjazna miejscowość, która ma swoją historię, niepowtarzalny lokalny koloryt i klimat, a także zabytki. To literackie spotkanie z Rohovem pozwala o wiele lepiej zrozumieć przeszłość naszego regionu.

Eva Tvrďá – *Nenápadný půvab Slezska*, Wyd. Littera Silesia, MAJ-TI-SKÁRNA s.r.o., 2009, ss. 104. [tytuł książki i cytaty w tłumaczeniu własnym]

# Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasiliły nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

- 1.
2. Adamowicz M. (red.) (2014). Państwowe wyższe szkoły zawodowe w Polsce: dokonania, stan obecny, perspektywy. Białą-Podlaska: Wydaw. PSW JPIL.
3. Antoszewski A., Herbut R. (2007). Systemy polityczne współczesnej Europy. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
4. Bankowicz M. (red.) (2004). Historia polityczna świata XX wieku – 1901-1945. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
5. Bankowicz M., Kozub-Ciembroniewicz W. (2007). Dyktatury i tyranie: szkice o niedemokratycznej władzy. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
6. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M. (2009). Historia ustroju i prawa polskiego. Warszawa: LexisNexis Polska.
7. Błachnio-Parzych A. (2011). Kryminalizacja manipulacji instrumentami finansowymi. Warszawa: Wydaw. Wolters Kluwer.
8. Davies N. (2007). Europa – między Wschodem a Zachodem. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
9. Demczar J., Wszółkowski E. (2014). Przykłady i zadania z technologii informacyjnej. Piła: Wydaw. PWSZ.
10. Filipkowski W., Mądrzejowski W. (red.) (2012). Biały wywiad: otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki. Warszawa: Wydaw. C.H. Beck.
11. Florek L. (2014). Prawo pracy. Warszawa: Wydaw. C.H. Beck.
12. Franczyk A., Krajewska K. (2014). Program psychostymulacji dzieci w wieku przedszkolnym z deficytami i zaburzeniami rozwoju: ćwiczenia i zabawy do wykorzystania w pracy dydaktyczno-terapeutycznej dla nauczycieli i terapeutów pracujących z dziećmi o specyficznych potrzebach edukacyjnych. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
13. Goman C.K. (2012). Komunikacja pozawerbalna: znaczenie mowy ciała w miejscu pracy. Warszawa: Wydaw. Studio Emka.
14. Hoffmann B. (2014). Narkotyki w kulturze młodzieżowej. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
15. Hołyst B. (2014). Zagrożenia ładu społecznego. T. 2. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
16. Izdebski H. (2001). Historia administracji. Warszawa: Wydaw. „Liber”.
17. Janicka D. (2007). Historia społeczna i polityczna Europy: wykład dla studentów europeistyki. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
18. Kęłowski W. (2014). Budżet partycypacyjny: ewaluacja. Warszawa: Instytut Obywatelski.
19. Konopczyński M. (2014). Pedagogika resocjalizacyjna: w stronę działań kreujących. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
20. Korczyński S. (2014). Stres w pracy. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
21. Kwak A. (2014). Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT. Warszawa: Wydaw. Akademickie Żak.
22. Lew-Starowicz Z., Lew-Starowicz M. (2014). Homoseksualizm. Warszawa: Wydaw. PZWL.
23. Magda-Adamowicz M., Kopaczyńska I. (2014). Pedagogika wczesnoszkolna wobec zmieniających się kontekstów społecznych. T. 1. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.
24. Malec J., Dalec D. (2003). Historia administracji i myśli administracyjnej. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
25. Nowacki J., Tobor Z. (2012). Wstęp do prawoznawstwa. Warszawa: Wydaw. Wolters Kluwer Polska.
26. Pytka L., Zacharuk T. (2014). Zaburzenia przystosowania społecznego: elementy pedagogiki reintegracyjnej i edukacji inkluzyjnej. Siedlce: Wydaw. uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
27. Reddy L.A. (2014). Rozwijanie umiejętności społecznych dziecka: interwencje przez zabawę. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
28. Reynolds S., Valentine D. (2009). Komunikacja międzykulturowa. Warszawa: Wydaw. Wolters Kluwer Polska.
29. Rozpędowska-Matraszek D. (2014). Restrukturyzacja zatrudnienia w publicznych zakładach opieki zdrowotnej w ujęciu regionalnym. Skierniewice: Wydaw. PWSZ.
30. Różański S.A. (2014). Zbiór zadań z fizyki z przykładowymi rozwiązaniami. Piła: Wydaw. PWSZ.
31. Żmigrodzki M., Dziemidok-Olszewska B. (red.) (2013). Współczesne systemy polityczne. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.



## Magia ciemni fotograficznej

– warsztaty dla uczniów z Leszczyn

Foto: G. Habrom-Rokosz

Znajdujące się w tytule wyrażenie zostało użyte przez ks. Norberta Bonczyka w jego sławnym poemacie „Góra Chełmska” (1886) na określenie aktywnych w XIX wieku na Górnym Śląsku wybitnych działaczy polskich i katolickich, którzy „udzielali darów,/Które mieli od Boga: oni lud kształcili,/ Bo mówili do serca”.

## „Filar ojczyzny” Karol Miarka i jego raciborska ulica (1)

Galerię portretów „ojczyzny filarów”, wiszącą w pokoju jadalnym plebanii w Leśnicy, objaśniał zaproszonym na odpustowy obiad „farorzom i kapelonkom” gospodarz – ks. Jan Grelich. Ostatnim wymienionym przez leśnickiego proboszcza „filarem”, po takich wybitnych postaciach, jak m.in. ks. Józef Szafranek, ks. Antoni Stabik, ks. Alojzy Ficek, ks. Konstanty Damrot, Juliusz Ligoń, jest właśnie patron raciborskiej ulicy, Karol Miarka (ojciec):

*Rejestr kończy się Miarką, jego czystej prozie*

*Język zdrowie zawdzięcza, on chorobę kozie*

Wymieniona w tych wersach „koza” oznacza celę więzienną, w której często przebywał redaktor Miarka, odsiadując kolejne kary za wydrukowanie - w „Katoliku” czy w innych kierowanych przez niego czasopismach - nieprawomyślnych z punktu widzenia władz pruskich artykułów. Natomiast wzmianka o „czystej prozie” wpływającej na „zdrowie języka” jest aluzją do obfitej i ciekawej twórczości literackiej autora *Żywem zamurowanej*, której jedną z cech jest właśnie dbałość o czystość języka polskiego. Warto przy sposobności wspomnieć, że dziewiętnastowieczni i dwudziestowieczni działacze polscy i katolicy na Śląsku przestrzegali zasady posługiwania się staranną polszczyzną i unikania gwary śląskiej w tekstach pisanych. Teraźniejsi promotorzy „godania po naszymu” nie mieliby zatem ze strony owych „filarów ojczyzny” wsparcia.

Miarka, urodzony 22 października 1825 w Pielgrzymowicach i wyedukowany w gimnazjach w Pszczynie i Gliwicach oraz w słynnym swego czasu seminarium nauczycielskie w Głogówku, podjął zrazu pracę nauczycielską i „obuczał” śląskie dzieci w Łędzinach, Urbanowicach i Piotrowicach. Od 1850 roku w swoich rodzinnych Pielgrzymowicach był człowiekiem-instytucją: nauczycielem, organistą, pisarzem gminnym i sędzią polubownym.

W latach 1861-1868 Miarka współpracował z „Gwiazdką Cieszyńską” i w ten sposób poznawał tajniki fachu dziennikarskiego. W latach 1868-1869 mógł przetestować swoje umiejętności, redagując „Zwiastuna Górnos Śląskiego”,

a już w roku 1869 rozpoczął wydawanie w Królewskiej Hucie najślawniejszego w dziejach (przed „Gościem Niedzielnym”) czasopisma katolickiego-polskiego na Górnym Śląsku, jakim był legendarny wręcz „Katolik”. Zbudował wokół tego periodyku cały koncern prasowo-wydawniczy: powołał do istnienia nakładową Księgarnię Katolicką, zainicjował serię wydawniczą pt. Biblioteka Katolicka, wydawał kalendarze, modlitewniki, żywoty świętych (m.in. autorstwa ks. Piotra Skargi), pisma dewocyjne, śpiewniki i inne popularne wśród ludu druki. Był, według dzisiejszej terminologii, prężnym animatorem kultury: m.in. powołał stowarzyszenie Kasyno Katolickie, w którym od 1870 roku organizował amatorskie spotkania teatralne.

Dał się Miarka poznać jako polityk. Związany z niemiecką, katolicką partią Centrum, przeciwstawiał się niezwykle aktywnie i na różne sposoby strategii Kulturkampfu – a więc planowemu i systematycznemu niszczeniu katolicyzmu i polskości.

W latach 1875-1880 związał się z Mikołowem, gdzie założył drukarnię i wydawnictwo. Zmarł 15 sierpnia 1882 w Cieszynie i został pochowany na tamtejszym Cmentarzu Komunalnym.

Karol Miarka jest patronem wielu szkół, m.in. Szkoły Podstawowej w Przyszowicach, Gimnazjum Nr 3 w Rudzie Śląskiej, Gimnazjum nr 20 w Katowicach, I Liceum Ogólnokształcącego w Mikołowie, I Liceum Ogólnokształcącego w Żorach, Szkoły Podstawowej w Ornontowicach, Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integrycyjnymi w Knurowie, Gimnazjum w Świerklanach, Szkoły Podstawowej nr 1 w Rydułtowach oraz Szkoły Podstawowej nr 21 w Rybniku.

W Zabrze autorowi *Szwedów w Łędzinach* postawiono nawet pomnik. W Raciborzu jest patronem małej, z pozoru marginalnej, ulicy. W rzeczywistości ulica Karola Miarki jest przestrzenią silnie „znaczącą” poprzez nasycenie jej obiektami związanymi z historią i emanującymi ważną symboliką. O tym napiszemy w następnym odcinku cyklu.

*Ulica Karola Miarki*

